

SŁOWO

Wilno, Środa 11 grudnia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem
na dom, lub z przesyłką pocztową 4 zł. za-
równem 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.258.
W sprzedaży detalicznej cena jednego nr 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w cenę.
Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń.
Administracja nie odpowiada za treści ogłoszeń.
Strzeżenie co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWOŹE — Hartowicz 35 — 1, filja Wydawn.
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin.
BRUJA — Kowka.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Buch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
ŁDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Buch”.
ŁOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Buch”.
NTESWIEŻ — ul. Ratuszkowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalickiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia Tow. „Buch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PINSK — Kościuski 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Buch”.
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Buch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-
limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagra-
nizacja o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
2-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

REHABILITACJA METOD

Józefa Siemaszki

Wymiana zdań pomiędzy „Lai-
kiem” który się wypowiadał na la-
mach naszego pisma, a księdzem Ja-
nem Urbanem, redaktorem „Orientsu”
doprowadziła do tak znamienitych,
ważnych i ciekawych uwag księdza
Redaktora, że dziś można uważać pod-
stawową kwestję, dotyczącą obrządku
wschodniego, za ostatecznie rozstrzy-
gniętą.

Nieporozumienie pomiędzy apo-
logami obrządku wschodniego a
jego przeciwnikami powstawało je-
dynie na tle stosowania we
współczesnej akcji unijnej metod,
które przypominały, te które
były stosowane przez likwidatorów
unij. Księża katolicki, uczestnicy
pierwszej Pińskiej konferencji unij-
nej, mówili na temat nawracania pra-
wosławnych na katolicyzm tak, jak
przed stu laty mógł mówić Siemasz-
ko i jego najbliżsi współpracownicy,
dążący do zlikwidowania unii. Wska-
zywano w Pińsku na konieczność uni-
kania w rozmowach z konwertytami
takich słów jak: katolicyzm, katolicki
kościół, — zalecano zapewniać prawo
sławnych, że obrządek wschodni — to
najczystsze prawosławie, a pewien ojc-
cie jezuita wręcz zaznaczył, że pod
ług niego, można od prawosławnych
nie wymagać — „jasnego nawracania
się na katolicyzm”!

Podobieństwo metod „misyjnych”,
zalecanych przez niektórych księży
na zjeździe w Pińsku, do metod, sto-
sowanych przez Siemaszkę i jego po-
płeczników, było tak uderzające, że w
swoim czasie napisano artykuł pt.
„Medycyna i strategia Józefa Sie-
maszki” („Słowo”, nr. 89 z 1931 r.).
Jako odpowiedź na ten artykuł, otrzy-
małem list z prowincji od pewnego
dzikana katolickiego, który starał
się mnie przekonać, że najlepszym
dla Kościoła katolickiego i narodów
polskiego wyjściem byłoby znalezienie
obecnie... katolickiego Siemaszki...
Byłem zdumiony i zgorzchnięty. Przy-
puszczałem jednak, że ten ksiądz jest
rzadkim wyjątkiem.

W polemice na temat neo - unij-
zagadnienie metod zawsze było zagad-
nieniem centralnym. Przeciwnicy me-
tod (nie akcji unijnej!) twierdzili: „Me-
tody są niewłaściwe już cho-
ciażby dla tego tylko, że są takie sa-
me, jakie były stosowane przy likwi-
dacji unii. Dlatego katolicy mają
kryć się z tem, że są katolikami? Po-
co wprowadzać w błąd ciemnych
chłopów? Poco wzmacniać w masach
ludowych obecne pierwiastki, zaszeze-
pienie przez zaboborów? Czy wreszcie
nie jest karygodne rozdmuchywanie przez
niektórych kapłanów obrządku wscho-
dniego nieufności i nienawiści do wszy-
stkiego, co jest polskie, nie wyłącza-
jąc i państwa polskiego?”...

Na te pytania odpowiadali entu-
zjaści akcji rozmaicie: powoływali się
na autorytet Ojca Świętego, którego
niemal ambasadorem jest ponoć każdy
ksiądz obrządku wschodniego, kwest-
jonowali katolicyzm a nawet uczi-
wość wszystkich krytyków, wskazywa-
li na zbawiającą akcję o. Jezuitów
w Chinach, gdzie jezuita przebił się
za braminów (o potępieniu tych
metod przez papieża młeczano), naj-
częściej jednak używali dość zawyż-
onych frazesów, których sens w języku uli-
bionym przez „wschodników” dałby
się ująć krótko: „malezał” i nie roz-
sułdat”!

W okresie obrad w Wilnie Zjazdu
Historyków na łamach naszego pisma
sprawę metod „apostolskich” poru-
szył Laik, który niewiele mówił, ale
dał bardzo wymowne zestawienie sze-
regu ilustracji. A więc: po jednej
stronie znalazła się karta tytułowa
polskiego katechizmu „Kościół kato-
licki” wydanego w r. 1840 za zez-
woleniem św. Synodu w Petersburgu,
po drugiej — karta rosyjskiego „Mo-
litwosłowa”, wydrukowanego w r.
1929 przez o. jezuitów w Krakowie.
Dalej — portret typowego księdza ka-
tolickiego, prawosławnego protopiera-
z z r. 1847, — obok nie mniej typowy
„batiaszka”, będący w r. 1935 księ-
dzem katolikiem. I tu i tam — zrzę-
do na mistyfikację; i tu i tam — de-
zorientująca forma zewnętrzna.

Zestawienie tych ilustracji nie
wymagało żadnych komentarzy, — tak
było jaskrawe. Nie też dziwne, że
zrobiło ono wielkie wrażenie i ściąg-
nęło na nierozważnego autora piorun
gniewu ojca Urbana, który od razu zak-
westjonował przekonania katolickie
Laika. Laik poczuł się dotknięty i zde-
cydowanie podkreślił, że nie widzi żad-
nych różnic w metodach likwidatorów
unij, a obecnych jej krzewicieli.
Ksiądz Urban w ostatnim zeszycie „O-
rientsu” odpowiedział.

Odpowiedź ta ma tak zasadnicze
znaczenie, iż zasługuje na jak najwię-
kszą uwagę. Oto główny ustęp cennej
repliki księdza Jana Urbana, T. J.:

„Nie chcę dopatrywać się ironii w
tem, że taktyka prawosławnych sprzed
80 lat nazwana została przez „Laika”
„podstępem”, a taktyka katolickich
współczesnych misjonarzy — łagodnie:
„przystosowaniem się”. Ja, nie nie co-
fajac z tego, co o ówczesnych pol-
skich prawosławnych napisałem, skwa-
liłkowałbym ich ówczesną taktykę ł-
godnie, także, jako „przystosowanie
się”. Tylko bywa rozmaicie z przysto-
sowywaniem się. Moralna ocena każ-
dego przystosowania się zależy od te-
go, czemu ono służy.

I nie boję się wykrzyknika: „a więc
cel uświęca środki?” Tak, uświęca,
odpowiadam, jeśli środek jest moralnie
obojętny, a cel jest dobry. Nie uświęca
tylko, nawet cel najlepszy środków,
które są złe same przez się. Przystoso-
wanie się jednak do umysłowości i o-
byczajów dobrych albo obojętnych
tych, do których z czemś się idzie, jest
środkiem obojętnym, kwalifikację zaś
swoją otrzymuje właśnie od tego, do
czego zmierza. Metodę przystosowania
się praktykował pierwotny misjona-
rzy, Apostoł narodów, który stał się
„wszystkiem dla wszystkich”, był Gre-
kiem z Grekami, a Żydem z Żydami,
„by wszystkich pozyskać Chrystusowi”.
Dobry katolik to rozumie i będzie
miał raczej za złe misjonarzowi, który
mając Kościołowi kogoś pozyskać,
szedłby doń z swoimi przyzwyczaj-
niami i formami, jakie mu pracy nie u-
łatwiają, ale utrudniają. Dobry katolik ro-
bi także różnicę między pracą nad re-
alizacją jedności kościelnej, nakazanej
przez Chrystusa, a robotą, która tę
jedność rozrywa i burzy. Dlatego ze-
stawiwszy polski katechizm, wydany
oniś przez Siemaszkę, z katolickim
modlitewnikiem słowiańskim, dobry ka-
tolik, widząc w jednym i w drugim
wypadku „przystosowanie się”, nie mo-
że abstrahować od celów, jakim te
„przystosowania się” służą. To jest ka-
tolicka ocena obiektywna: szerzenie
schizmy jest złe, chociażby używano
przytem środków moralnie nie złych;
szerzenie jedności katolickiej jest do-
bre, chociaż posługuje się środkami
moralnie obojętnymi...”

Nareszcie posłyszeliśmy z autoryta-
tywnych ust wyjaśnienie całkowite
wypierające. Ksiądz Urban odważnie
stwierdza, że w akcji neo - unijnej
stosują się metody, pod względem for-
malnym i moralnym nie różniące się
od metod Siemaszki. Z wyjaśnienia ks.
Urbana wypływa, że ukrywanie prawdy
przed ludźmi, od których żąda się
zmiany religii, nie jest podstępem,
lecz tylko „przystosowaniem się” do
ich dawnych przekonań i gustów, i że
takie środki zdobywania sobie nieświa-
domych zwolenników są „moralnie o-
bojętne”. Dobry katolik (dobry!) ma
si doskonale rozumieć, że najgorszy
ksiądz obrządku wschodniego, zmienia-
jący co dwa tygodnie swe przekona-
nia religijne, jeżeli podczas chwilowe-
go należenia do Kościoła katolickiego
stosuje środki siemaszkowe, postępuje
odpowiednie, bo święty cel uświęca środ-
ki; natomiast jeżeli katolik zauważy
iż stosowanie podobnych środków by-
najmniej nie zbliża nikogo do upra-
wnionego celu, lecz raczej oddala, —
staje się prawdopodobnie złym katoli-
kiem!...

Cel! Wystarczy tylko dobry cel, a-
by wszystko było w porządku! „Cel
uświęca środki moralnie obojętne”!
Ale, na miły Bóg, czyż kapłani kato-
licy w XX wieku są przez kogoś
zmuszani do stosowania wyłącznie
środków „moralnie obojętnych”, czy
nie mają, nie mogą znaleźć środków
wprost: moralnych, bez „obojętno-
ści”? Czy księża obrządku wschodnie-
go to jaćś sekciarze, których musi

Jak przed 1000 lat...



W Japonii, która całemu światu imponuje niezwykle szybkim uprzem-
słowieniem kraju, znaleźć można zakątki, gdzie życie i technika pracy
stoją na tym poziomie, co przed wiekami. Na zdjęciu — ubogi rolnik ja-
poński w prymitywny sposób na wadliwiej swoje pola ryżowe.

Niemiecki przemysł zdobywa japońskie rynki



Obrazek nasz przedstawia olbrzymi turbogenerator o mocy 53.000 kw. wy-
konany przez zakłady niemieckie na zamówienie Japończyków. Machina ta
dostarczona została do Tokio i jest tam obecnie montowana.

W Abisynji rozgoryczenie, w Londynie konsternacja Rokowania nad likwidacją konfliktu w Afryce w pełni OBRADY GABINETU ANGIELSKIEGO

LONDYN. Po wczorajszej naradzie gabinetowej rzecznicy rządowi
oświadczyli, że gabinet przyjął propozycje paryskie i że stosowna instrukcja
została przekazana do Paryża ambasadorowi brytyjskiemu.

Później w kołach dobrze poinformowanych utrzymywano, że decyzja,
jaką powziął gabinet, aprobowala propozycje paryskie tylko w zasadzie, ale,
że co do procedury, jaką należy zastosować przy przedstawieniu tych propo-
zyty zainteresowanym stronom, opinia rządu brytyjskiego nie jest jeszcze cał-
kowicie jednolita i gabinet raczej skłania się ku temu, iż propozycje te skiero-
wane być winny przedewszystkiem do Ligi Narodów do aprobaty.

Dziś w południe odbyło się nieoczekiwane dla wszystkich ponowne po-
siedzenie gabinetu, na którym prowadzono dalej dyskusję ministerjalną na te-
mat sposobu załatwienia propozycji paryskich.

Nie ulega wątpliwości, że gabinet znajduje się pod ostrzałem opinii pu-
blicznej, która ostro krytykuje rząd za propozycje, jeżeli przyjęte one zostały
przez ministra Hoare w formie, jaką dziś ogłoszono w prasie. Premier Baldwin
otrzymał miał dziś rano kilkaset listów od różnych osobistości politycznych,
wypowiadających się przeciwko propozycjom.

Włoski komunikat z frontu

RZYM. Komunikat urzędowy nr. 67. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na
froncie erytrejskim oddziały włoskie toczyły utarczki w pobliżu Takaze w re-
jonie na południe od Addi - Enkato z silną grupą Abisyńczyków. Przeciwnik
atakował na bagnety i został odparty, pozostawiając na polu bitwy 15 zabi-
tych. Ze strony włoskiej jest zabitych 2 podoficerów Erytrejczyków i 5 As-
karysów.

ASMARA. Korespondent specjalny P. A. T. w Asmarze donosi:
W tutejszych kołach dziennikarzy panuje przekonanie, że akcja wojskowa
wobec koniecznej wielkiej powolności nie może doprowadzić do końca wojny
przed rozpoczęciem okresu deszczów, t. zn. przed końcem marca. Jeżeli jakaś
akcja dyplomatyczna nie zakończy konfliktu — wojna musi się przeciągnąć na
następny okres międzydeszczowy, który nastąpi we wrześniu przyszłego roku.
Wobec tego omawiane są wśród dziennikarzy zagadnienia: czy bardzo liczne
wojska, tu działające, będą musiały spędzić okres deszczowy pod namiotami,
co z różnych względów nie wydaje się wskazane, czy też można będzie
przygotować im inne schronienia. W każdym razie domki tubylcze do tego się
nie nadają. Nikt nie bierze tutaj nawet możliwości oporu przeciwnika w otwar-
tej walce.

W XVI w mowie z dn. 22. 11. 1839 roku
stwierdził, że Siemaszko oraz inni lik-
widatorzy postępowali „podstępnie”
 („fraudenter”) i nie nie mówił o
„moralnie obojętnym przystosowywa-
niu się” Siemaszki!... Kogo słuchać:
zmarłego papieża czy żyjącego księ-
dza Urbana?

I w jaki sposób ustalić granicę po-
między „przystosowywaniem się” a
podstępem?
Są wątpliwości, dużo jeszcze jest
wątpliwości. Ale jedna sprawa została
wreszcie rozstrzygnięta: Siemaszko
został zrehabilitowany! Oczekiwa-
no na niego z nadzieją. Zasługuje on na po-
tępienie, gdyż szerzył prawosławie —
gdyby taktykę swoją zastosował dla
dobrych Kościoła, byłby bohaterem!...

Jakże dobrze rozumiem teraz tego
księdza, który pisał do mnie, że dziś
najpilniejszym zadaniem katolików
(dobrych!) jest znalezienie wśród
prawosławnych nowoczesnego Siemasz-
ki!...

W. Charkiewicz

ABISYNJA ODRZUCA

wszelkie ustępstwa terytorjalne

LONDYN. Poselstwo abisyńskie
wydało wczoraj wieczorem komu-
nikat, że rząd abisyński nie będzie
mógł przyjąć propozycji pokojo-
wych, przewidujących chociażby

najmniejsze ustępstwa terytorjalne
na rzecz napasnika, którego uznaje
za winnym nieusprawiedliwionej
napaści.

Mussolini aprobuje propozycje francusko-angielskie?

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu że
Mussolini przypuszczalnie przyjmie
francusko - brytyjskie projekty poko-
jowe jako podstawę do rozmów, pod
warunkiem, iż nie będą one miały cha-
rakteru ultimatum i że ewentualne
zmiany będą dopuszczalne w trakcie

rozkowań. Sądzą powszechnie, że Wło-
chy nie będą oponowały przeciwko u-
dzieleniu Abisynji dostępu do morza
z warunkiem, że będzie to miało cha-
rakter wolnego portu na terytorjum
włoskiem — bez żadnych ustępstw te-
rytorjalnych.

Echa kompromisu w Izbie Gmin

LONDYN. Wniosek opozycji w
sprawie odbycia nagłej debaty nad
kwestją propozycji pokojowych popar-
ty przez 4. członków Izby, został przez
speakera dopuszczony. Debata zainau-
gurował w imieniu opozycji b. mini-
ster poczty i telegrafów w rządzie La-
bour Party Lees Smith.

„Nie wiemy jeszcze — mówił Lees
Smith — w jakim stopniu pochodzące
z Paryża informacje dotyczące rzeko-
mych propozycji pokojowych są ściśle
Jeśli jednak choćby w połowie odpo-
wiadały rzeczywistości, to są one sprze-
czne z paktem Ligi Narodów i świad-
czą o porzuceniu przez rząd stanowis-
ka, zajętego wobec kraju przed ostat-
nimi wyborami. Jest rzeczą niemożli-
wą dla Wielkiej Brytanii przyjąć za
nie odpowiedzialność, nie dyskredytu-
jąc się w oczach świata”.

W imieniu rządu odpowiedział min.
Eden, który przypomniał, w jakich wa-
runkach propozycje były opracowane
w Paryżu i oświadczył, że propozycje
takie muszą się nadawać do przyjęcia
przez trzy strony zainteresowane w za-
targu. Propozycje zaś — mówił mini-
ster — nie zostały nawet przesłane za
interesowanym stronom. Propozycje
opierają się na trzech następujących
głównych zasadach: 1) wymiana te-
rytorjów przynajmniej określone korzy-
ści obu stronom, 2) udzielenie Abi-
synji pomocy Ligi Narodów celem za-
pewnienia jej rozwoju społecznego, go-
spodarczego i administracyjnego. 3)
Specjalne ułatwienie dla osadników i ro-
wiarzy włoskich w związku z roz-
wojem gospodarczym pewnych obsza-
rów.

Minister Eden oświadczył, iż spra-

Młoda dziewczyna fenomenem rachunkowym

(la) Z Paryża donoszą: Do redakcji pewnego wielkiego dziennika zgłosił się impresario, proponując przeprowadzenie eksperymentów, z nowym fenomenem, który odkrył. Ponieważ w Paryżu takie najrozmaitsze „cudowne” dzieci zapowiadane są często, by zniknąć bez śladu po kilku tygodniach, więc wszyscy dość sceptycznie przyjęli tę propozycję. Tym razem jednakże impresario zapowiedział uroczyste, że przedstawi największy fenomen rachunku, jaki kiedykolwiek widziano.

DZIEWCZYNA Z PROWINCJI

Okazało się że największy „fenomen rachunku” jest młodą dziewczyną z prowincji, zaróżowioną ze wzruszenia, ubraną ze staroświecką i tak niepozorną, jak to sobie tylko można wyobrazić. Nie miało czynić wobec gości honoru pani domu. Zebrało się tam około 50 osób, w czem kilku profesorów paryskiego uniwersytetu.

„Mademoiselle Osaka” — przedstawił niezmordowany impresario. — Nazwisko japońskie. Jego właścicielka pochodzi z malej wioski pirenejskiej. W szkole uczyła się źle, wobec czego opuściła ją. Do dwudziestego drugiego roku życia umiała zaledwie liczyć do trzech. Obecnie ma lat dwadzieścia sześć. Matematyką nie zajmowała się nigdy.

MNOŻENIE LICZB OŚMIOCYFRO- WYCH W PAMIĘCI

Fizjognomika nie jest wiedzą, której można zawierzyć. Niepozorna dziewczyna wprowadziła wkrótce w najwyższe zdumienie mistrzów francuskiej wiedzy matematycznej.

Obecnych poproszono by wymierili cyfry dwu miliardowe. Panna Osaka kładła rękę na czoło, mijała chwilkę, poczem wypowiadała szybko i gorączkowo długi szereg cyfr. „Wolniej” — zawołał piszący — nie mogą nadążyć.

Wobec tego mówiła wolniej, a trzej matematycy obliczali rezultat z pomocą papieru i ołówka. Czekano z wielkim napięciem.

— Zgadza się, — zawołał jeden z obliczających, a w chwili potem i dwaj inni potwierdzili zgodność rachunku z ich rezultatami. Eksperyment ten powtórzono szereg razy, nie wydarzyła się żadna omyłka.

SZAŁ CYFR

Z kolei spróbowano trudniejszych

zadań. Napisano ośmiocyfrową liczbę, która miała być podniesiona do jakiejś dowolnej potęgi.

— Zgadza się — komunikowali li czący na papierze, po kilku minutach. Jeden z liczących chciał się dowiedzieć: ile sekund żył dotąd. Panna Osaka nie zmieszła to pytanie wcale. Nie wpadła w nastawioną tu na nią pułapkę i nie zapomniała o latach przeszłych. Następnie na żądanie przemieniała sekundy w dni, godziny i minuty.

Aby stwierdzić trwałość jej pamięci podyktowano jej przed kilku dniami, szereg liczb ośmiocyfrowych, które starannie wówczas zanotowała. Teraz poproszono ją, by powtórzyła te liczby. Uczyniła to bez błędów.

Nagle jeden z kontrolujących zawołał:

— Przepraszam, mam wrażenie, że się pani omyliła. Na miejscu siódemki ma być, zdaje się trójką... w drugim rzędzie trzeciej kolumny cyfr...

Wszystkim zrobiło się przykro. A więc jednak ten fenomen ma swoje niedokładności. Jednakże panna Osaka pozostała chłodna spokojna:

— Nie omyliłam się — oświadczyła z całą pewnością.

Zbadano sprawę dokładnie. Okazało się, że pomylił się ten, który cyfry przepisywał.

NIEDOŚCIŁA

Jak wspominałem przez cały czas czuwałem nad eksperymentami przedstawił wicie nauki. Dr. Osty, kierownik międzynarodowego Instytutu Metapsychicznego, stwierdził, że dotychczasowe fenomeny rachunkowe, jak Colburn, Dase, Mondeux, Diamandi, Fleury, jak i nieprześcigniony dotąd Inaudi, znaleźli arcywzór w tej dziewczynie wiejskiej, która dotychczas nie potrafiła ukończyć pierwszej klasy szkoły powszechnej. Obecni naukowcy zgodzili się, że pannie Osaka należy się słusznie tytuł „osoby obdarzonej najlepszą pamięcią na świecie”. Dopytywano się o dalsze plany sławy światowej.

— Wychodzę z domu — oświadczyła rumieniąc się.

— Ach tak? Gratulujemy — odpowiedzieli obecni. — A kiedy?

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

Cesarz Haile Selassie patroluje front



Negus od paru dni robił samolotowe wycieczki ponad linią frontu, jak mówią, przeleciał raz nawet ponad liniami włoskimi. Cesarz obecnie przebywa w głównej kwaterze abisyńskiej w Dessie, gdzie wczoraj pod czas ataku lotniczego bomb włoskie zbурzyły pałac cesarski. Na szczęście cesarz w tym czasie był w willi na stepy tronu.

Za zbrodnie niepopelnione

Trup dziewczyny w kotłowni

(la) Najdziwniejsze i najtrudniejsze zadania miewają te władze policyjne, przed którymi najrozmaitsi fanatyci i historycy wnoszą oskarżenia na siebie.

Jedną z najbardziej wstrząsających tragedii tego rodzaju, rozegrała się w Hamburgu. Zjawił się tam mechanik okrętowy i wśród oznak wyraźnego wzruszenia, zeznał co następuje:

W roku 1917 pełnił on służbę na małym parowcu niemieckim „Hohenfels”. Parowiec ten należał wówczas do floty linowej, a on zajmował na nim stanowisko naczelnego palacza. Podczas wycieczki na ląd w Hamburgu poznał siedemnastoletnią dziewczynę, która dotychczas nie potrafiła ukończyć pierwszej klasy szkoły powszechnej. Obecni naukowcy zgodzili się, że pannie Osaka należy się słusznie tytuł „osoby obdarzonej najlepszą pamięcią na świecie”. Dopytywano się o dalsze plany sławy światowej.

— Wychodzę z domu — oświadczyła rumieniąc się.

— Ach tak? Gratulujemy — odpowiedzieli obecni. — A kiedy?

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jutro — odpowiedział ośmy cud świata i zacerwienił się jeszcze bardziej. Wobec czego złożono pannie Osaka życzenia, aby trudne to zadanie rozwiązała z równą łatwością jak wszystkie inne.

— Jut

,Kobieta zmienna jest...'

Różne przypadki wydarzają się pamiłkom, ale ten, który się wydarzył pamiłce Zdenke Koubkové, o czym szeroko rozpisyje się prasa, jest jednak czymś niebywałym. Jedynie otepienie dzisiejsze na wszelkie sensacyjności sprawia, że czytający dzienniki, dość obojętnie przechodzą do porządku dziennego nad tą ewolucją 22-letniej dziś panny. Niektórzy uważają, że wypadek jej jest tragedią osobistą, którą raczej należałoby dyskretnie przemilczeć. Nie podzielałam tego zdania, gdyż skoro dzienniki całej Europy, a przede wszystkim czeskie już roztrząsały tę historję, nie chodzi tu już o osobę czeskiej rekordzistki czy rekordzisty, ale o te wszystkie skutki, jakie podobne wypadki mogą spowodować na przyszłość.

Z panną Koubkową, czy też pamiłką Koubkiem odbywa się transformacja, stanowiąca odwrotność faz rozwoju, jakie przechodzi motyl. Jak wia domo z brzydkiej poczwarki wyłga się piękny motyl, a tutaj piękny motyl przemienia się w tempie jednostajnie przyspieszonym, w poczwarę męską.

Oczywiście takie nowe możliwości stanowią arenę niezmierzonych dla wszystkich kandydatów do stanu małżeńskiego. Najgorsze przecież jest to, że Zdenka Koubková jeszcze trzy lata temu była naprawdę uroczą dziewczyną.

Przypuścimy, że wyszła za mąż i miała dziecko. Małżeństwo w tak, to ludna perspektywa. Dziecko ma trzy lata i potrzebuje czulej opieki matczynej, a tu mamusi zaczyna grabieć głos, młikają gdzieś przyrodzone zakręglone i coraz czulej spogląda na okładkę. Po roku, ku przerażeniu męża, zmienia papirós na cygara, nie gardzi kieliszkiem wódki, a zamiast cerować skarpetki grywa całymi dniami w Thebę - Thebę. Po dwóch latach ciągnie wódkę jak smok, odbija mężowi kołchanie oraz lewe płuco, jest codziennym gościem w klubie myśliwskim, a na premję do „Lutni“ posyła kwiaty. W domu mąż znużony jest zaangażować służącego, gdyż nie stać go na ciągłe procesy alimentacyjne.

Co ma zrobić w tym wypadku biedny mąż? Oczywiście kołchając „żoneczkę“, rozumie, że taki świeżo upieczony mąż musi się wyszmienić. Jest sprawiedliwy i pamięta własną młodość. Więć nianęzy dziecko, ceruje skarpetki, oblicza białiznę do prania i wertuje książkę kucharską, oczekując z niepokojem chwili, kiedy będzie mógł powiedzieć:

— Dość tych szaleństw mój stary, zaczekajmy, aż nam syn podrośnie! Dzięki naszemu doświadczeniu potrafimy go rozsennie wychować.

To jest jednak ostateczność. Tymczasem uwaga, panowie! Te męskie tony i męskie rysy, ta chłopcowska smukłość, muskuły, silne spojrzenia i uścisł dłoni, a zwłaszcza rozkoszny puszek na górnym wardze — to wszystko są rzeczy bardzo podejrzane! Połca się daleko posunęła ostrożność!

Wel.



Poświęcenie żelaznych pierścionków w Rzymie



Pary małżeńskie wręczają w koszarach milicji w Rzymie swe złote obrączki ślubne, a ksiądz wojskowy wzmian za nie poświęca żelazne.

Fatalny dla Estonji m. grudzień

Najwidoczniej miesiąc grudzień w psychice mieszkańców bałtyckich stanowi jakiś okres kryzysowy. Słynny przewrót Voldemarsa dokonany został w grudniu. — Estonja specjalnie nie ma szczęścia do grudnia. Dnia 1-go grudnia 1924 roku wybuchła na ulicach Tallina rewolucja bolszewicka. W zarodku została zgnieciona. Z komunistami Estonja skończyła od tej chwili. Imię wodza generała Laydonera rozbiło jeszcze bardziej, niż w chwilach ciężkiej wojny z bolszewikami. Ale właściwa sytuacja państwa uratowała wówczas pewien sierżant, który zdołał wyjechać na ulicę w samochodzie pancernym i ze swego kulomiotu przetrzebić szeregi komunistów.

Ostatnie wypadki w Estonji przeszły bezkrytycznie. Nikt nie strzelał z kulomiotów, uczestnicy spisku zostali w czasie aresztowania.

Estonja przeżywa niejako wewnętrzne przesilenie od lat kilku. Trudno jest się gubić w istotnych przyczynach wrzenia. Mnie się zdaje, że młode do państwa przechodzi obecnie przez stadium reakcji, jaka nastąpiła po latach wzmożonego nateżenia patriotyzmu. Tak przecież bywa... A bywało, że Estonję porównywali niektórzy do bohaterskiej Belgji z wielkiej wojny. Patriotyzm, ofiarność, bohaterstwo i solidarność wszystkich warstw ludności w walce o niepodległość przeciwko sowieckiemu najeźdźcy — wzbudzały istotnie podziw. W Estonji bardziej, niż w innych państwach, dawało się odczuć to ciągle nastawienie do zewnętrznych niebezpieczeństw, ciągła pamięć przelanej krwi i obawa przed wielkim, drapieżnym sąsiadem ze wschodu. Stąd właśnie pochodziła „polonofilskość“ Estonji, zjawisko czysto uczuciowe, wpływające jako naturalny odruch, z podziwu i szacunku dla długich lat zmagania polskiej idei państwowej z wrogimi zaborcami, zarówno jak ze zrozumienia wspólnych interesów i wspólnego niebezpieczeństwa.

Lecz oto szary dzień światowego kryzysu przystąpił do ekstaty powszechnego poświęcenia i solidarności. Zaczęły się wewnętrzne niesnaski, zrodzone na gruncie

ogólnego odprężenia. Reakcja nastąpiła do wewnątrz. Wielkie ambicje utrzymywane wciąż w cieplarni minionego bohaterstwa, w zetknięciu z zimną trzeźwością powszechnego dnia, doznawały czegoś w rodzaju zadrażnienia i rozdrażnienia to rozpowszechniło się w kraju.

Pod wpływem obcych wzorów z Włoch i hitlerowskich Niemiec, zamierzali sięgnąć po władzę byli uczestnicy wojny o niepodległość, zgrupowani w „Związku uczestników wojny wyzwoleniczej“. Przez dłuższy czas trwały zmagania, które ostatecznie, wobec ujawnienia planów zamachu stanu, doprowadziły do likwidacji tego „Związku“. Opinia stanęła po stronie rządu, tembardziej, że i bohater narodowy, generał Laydoner, okrzyk sław na frontach, potępił taktykę i metody uczestników „Związku“. Od tej chwili jednak wzajemna walka przybrała jeszcze bardziej ostre formy.

TAJNE ZGROMADZENIE UCZESTNIKÓW WOJNY

Na czele Związku uczestników wojny stał generał Larka, człowiek zarówno energiczny, jak uparty.

W nocy z dnia 7-go na 8-go grudnia w zakonspirowanym lokalu w Tallinie odbywała się narada. Gdyby policja nie wkroczyła nazajutrz, Bóg wie jakim torem połączonyby się wypadki. Ale policja przybyła, a zastawczy drzwi zamknięte wyłamała je i weszła do środka. Odbywała się tajna narada członków Związku. Ponieważ liczebność policji znacznie przekraczała obecnych na sali spiskowców, przeto oporu nie stawiano, natomiast niektórzy ze spiskowców usiłovali spalić dokumenty. Jednakże większość kompromitujących dokumentów została uratowana. W ten sposób jesteśmy już w stanie zobrazować całokształt planu nieudanego zamachu.

DZIEŃ UROCZYSTEGO ZJAZDU PATRIOTYCZNEGO ZJEDNOCZENIA

Związek ten powstał stosunkowo niedawno, w wyniku pewnego rodzaju przeciwwagi frondujących członków byłych kombatanów. Właśnie na dzień 8 grud-

nia, w sali koncertowej „Estonja“ odbyć się miał uroczysty zjazd delegatów z całego państwa Związku Patriotycznego, z udziałem głowy państwa Paetsa, generała Laydonera i całego gabinetu ministrów.

Otóż spiskowcy zamierzali dokonać zamachu na gmach „Estonji“, otoczyć go zbrojnym kordonem, steroryzować policję i — aresztować wszystkich członków rządu. W ten sposób przejęliby władzę w swoje ręce.

NIERZUCONE GRANATY RĘCZNE

W ręce policji wpadła między innymi szczegółowa instrukcja wykonania zamachu. Spiskowcy zjawiać się mieli przed gmachem „Estonji“ stopniowo, małymi grupkami, ażeby nie wzbudzać niczyjego podejrzenia. Po przybyciu i objęciu, wskazanych w instrukcji dla każdego stanowisk, miało odrazu zaatakować policję, a jednocześnie wkroczyć na salę zebrania. Tu generał Larka zażądał miałby wydania wszystkich członków rządu. Gdyby zarówno ze strony policji, jak zebranych na sali ministrów nastąpił opór, wtedy należało działać za pomocą ręcznych granatów, nie oszczędzając nikogo z zebranych.

Spiskowcy uzbrojeni byli w rewolwery, granaty ręczne, posiadali również znaczny zapas ukrytych karabinów ręcznych i maszyn nowych, oraz nabo. — Na tajnym zebraniu aresztowano dwadzieścia osób. Zapewne liczba ta w ciągu toczącego się śledztwa, znacznie się jeszcze powiększy.

NIEDOSZŁY GABINET

Między innymi dokumentami, w ręce policji wpadła również kompletna lista przewidzianego gabinetu, w razie gdyby zamach się udał.

Premjerem zostałby A. Sirk, który w roku zeszłym uciekł z więzienia i obecnie przebywa w charakterze emigranta politycznego w Finlandji. Ministrem wojny pułk. Puskar, b. dowódca dywizji. Ministrem spraw zagranicznych Sammul, obecny szef biura informacyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych i t.d. Charakterystycznym jest, że na liście figurują osoby, pozostające w tej chwili na służbie państwowej, lub nawet piastujące wysokie stanowiska.

Do czasu wyboru nowego prezydenta państwa całkowita władza spoczywać miała w rękach komitetu narodowego, na czele którego stałby obecny zarząd Związku Kombatantów, a między innymi znów osoby o tak głośnych nazwiskach, jak b. b. prezydentowie republiki Temant, lub Tennison. Jak słychać, wiele osób, których nazwiska figurują na liście wypiera się stanowczo jakiegokolwiek udziału w spisku, twierdząc, że stało się to bez ich woli, lub przez nieporozumienie.

Obrazy Zjednoczenia Patriotycznego doszły do skutku i naskutek wiadomości o wykrytym spisku przerodziły się w żywiołową manifestację na cześć obecnego prezydenta, oraz wodza armji gen. Laydonera.

Narazie oficjalne władze estońskie odmawiają udzielenia szczegółowych informacji wskazując na fakt, że śledztwo jest w toku, a zresztą — w całym kraju panuje spokój.

ASPIRINA staniata!



W każdej aptece można obecnie otrzymać wyrobioną w kraju Aspirinę.

Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje już tylko

zł. 2.25

pudełko zawierające 6 tabletek

zł. 0.90

Nieuctwo czy zła wola?

Sympatyczny tygodnik dla dzieci i młodzieży „Płomyk“ wpadł na dobry pomysł wydania numeru, poświęconego Litwie. Pomyślano — zrobiono.

Do współpracy stanęły panie, podpisujące swe prace pełnym nazwiskiem, i H. Z., pici nieokreślone. Panie, jako panie: napisały kilka artykułów z polem, z leżką, z naiwną erudycją, nie rozróżniając bajek od prawdy historycznej i stwierdzającą zbyt pobieżną znajomość poruszanych tematów. Ale przecież opowiadanka dla dzieci — to nie rozprawa historyczna. Poezja ma głos przedewszystkiem, — patos piękny i szlachetny. To też prawie każda autorka nie mówi, lecz „rzecze“ — ot tak, na przykład:

„Szmat wydarzeń dziejowych przewalił się po onych polach przez strzennych, po borach szumliwych, po głazach (!) Ostrobramskiego ołtarza“...

H. Z., osoba nieokreślonej płci i nieokreślonego intelektu, opracowała artykuł p. t. „Republika Litewska“. W tym artykule są pewne powiedzonka, które zwracają na siebie szczególną uwagę i zmuszają do zastanowienia się nad intencjami autora, czy też autorki. Czy H. Z. nie potrafi poprawnie wysłowić się po polsku i nie zna dziejów ostatniej doby, — czy może stara się przemycić kowieński pogląd na stan rzeczy i rolę Polaków na Litwie?...

Oto przykłady. Stan Litwy po rozbiorach:

W okresie porozbiorowym wszystkie te ziemie zagarnęli Ros-

janie i rozdzielili je na 6 gubernij. Podział był tak przeprowadzony, że tylko w gubernji Kowieńskiej Litwini mieli większość. Gubernje Grodzieńska i wileńska opo-

Była więc jakaś rosyjsko - polska intriga, której ofiarą padli Litwini! Polacy „opanowali“ dwie gubernje! Czy zapomocą gwałtu? Czy zapomocą podstępów?

Oto rok 1919:

Armja gen. Rydza - Smigłego w r. 1919 przepędziła bolszewików i utrwaliła w części tego kraju rządy polskie, choć traktaty międzynarodowe oddawały polskie Wilno Litwie...

W roku 1919 istniały, podług H. Z. traktaty międzynarodowe (liczba moga!), oddające Wilno Litwie. Bylibyśmy wdzięczni za wskazanie choć jednego takiego traktatu!... Nie było ani jednego! To bolszewicy tylko oddawali Wilno Litwie, ale działali się tak w roku 1920.

A właśnie: rok 1920:

Ale w roku 1920 zbrojny najazd (!!) gen. Żeligowskiego na Wilno zmienił tę sprawę. Liga Narodów przyznała Wilno Polsce...

„Najazd zbrojny“... Ładne określenie czynu zbrojnego gen. Żeligowskiego!... W ten sposób przemawia do polskich dzieci pismo wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego!... I niepedagogicznie i nieładnie!...

n. z.

Amnestja w Grecji



Przewodniczący Senatu Ponotos w otoczeniu grupy więźniów politycznych ulaskawionych wskutek amnestji, na chwilę przed opuszczeniem przez nich więzienia.

Czy plan rewolucji światowej został zaniechany?

Ostatnio we Francji stwierdzono, że jeden z najbardziej czynnych agentów międzynarodówki komunistycznej Eber kierował z ukrycia w Szwajcarii niedawnymi rozrachunkami komunistycznymi w Brest i w Tulonie; on też zorganizował partję komunistyczną we Francji w zwartą całość, łącząc pod jedną komendą różne związki młodzieży komunistycznej.

Okazało się prztem, że bolszewicy bynajmniej nie zrezygnowali z planu wywołania rewolucji światowej, choć wciąż deklamują o pacyfikacji stosunków z innymi państwami.

Oto dane statystyczne które dostały się do wiadomości prasy z okazji 21 Międzynarodowego Dnia Młodzieży Komunistycznej. Istnieją rozsiłane po całym świecie sekcje Międzynarodówki Komunistycznej młodzieży. Wśród

tych sekcji Argentyna posiada 5000 członków. Anglja — 2.200, Belgja — 800, Szwecja — 5.701, Stany Zjednoczone — 9.000, Francja — 17.000, Norwegja 2000, Meksyk — 650, Kanada — 2.500, Holandia — 1.300, Urugwaj 250, Danja — 900, Szwajcarya — 310, Islandja — 500, Chiny (część pozostająca pod wpływem Sowietów) — 100.000. Razem 152.111 członków. Są to sekcje istniejące jawnie.

Pozatem zorganizowano sekcje tajne: Czechosłowacja — 12.400 członków, Austria — 3.500, Polska — 13.000, Hiszpanja 12.000, Kuba — 3.050. Razem 43.950 członków.

Jak widać z powyższych danych — tajne sekcje Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej posiadają najwięcej członków w Polsce.

Plany Stanisławskiego

(da). Z Moskwy donoszą: Konstanty Stanisławski, kierownik Moskiewskiego Teatru Artystycznego, zestawiał program na nadchodzący sezon. W dniach najbliższych wystawiona zostanie sztuka p. t. „Miłość Jarawaja“. K. Trenewa. Także tę sztukę inscenizuje Niemirowicz Danzenko.

Z okazji jubileuszu Puszkina przy gotowuje Moskiewski Teatr Artystyczny dwa przedstawienia pod kierunkiem Kaezakowa. Na jednym grane będą cztery utwory Puszkina pod ogólnym tytułem „Małe Tragedje“, na drugim rzecz pod tytułem „Aleksander Puszkina“ W. Wersajewa.

Sensację budzi zapowiedź wystawienia Rostandowskiego „Cyryla de Bergerac“ w nowej inscenizacji Stanisławskiego.

Ograne już na wszystkich możliwych scenach, nawet zachodnio-europejskich „Cudze Dziecko“ Szwarkina, utrzymuje się ciągle na repertuarze.

Rozruchy komunistyczne w Brazylii



Placówka wojsk rządowych w lesie.

PROCES ZABÓJCÓW

Ś. p. min. Pierackiego

18-ty dzień procesu.—Zeznania świadków.

WARSZAWA. Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.45.

W dalszym ciągu badani są świadkowie oskarżenia.

Jako pierwszy zeznaje świadek Adam Czyżewicz, st. posterunkowy służby śledczej w Krakowie. Przeprowadzał on obserwację podejrzanych o działalność w O. U. N. w Krakowie częściowo we Lwowie.

Następnie świadek złożył bardzo obszernie zeznania, dotyczące transportów literatury nielegalnej O. U. N., dokonywanych w ciągu dłuższego okresu czasu przez osk. Kłymyszyna.

Na pytania obrońcy Szlapaka świadek odpowiada, że na podstawie swych obserwacji ustalił, iż w mieszkaniu osk. Karpynca znajdowało się laboratorium. Karpyniec bardzo mało u niego przychodził, przebiegał przez niego, później zaś znajdował się do godz. 24 min. 10 na moście Dębnickim.

Na pytanie prokuratora Rudnickiego świadek podaje, że w dniu 19-go czerwca 1934 r. podczas drugiej rewizji w mieszkaniu osk. Karpynca znaleziono małą zardzewiałą blaszkę, która okazała się odpowiednikiem owalnego, nierównych brzegach otworu z wieczka puski, porzuconej przez uciekającego sprawcę zamachu na min. Pierackiego.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego świadkowi okazano znajdującą się w dowodach rzeczowych blaszkę, którą świadek poznaje, dodając, że jest to ta sama blaszka, tylko wyprostowana. Następnie zeznaje świadek Franciszek Kapusta, starszy posterunkowy wydziału śledczego w Krakowie. Świadek

Doktor Feliks Hanac-Bloch
Stomatolog
(Choroby jamy ustnej i zębów)
Ogłoszenia 1. tel. 22-80.
Godz. przyjęcia: 10 — 2 i 5 — 7.

ECHA WZORAJSZE

W lipcu r. na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Kielcach osadzony został w więzieniu Adam Czekalski, autor artykułu pt. „120 dni w Berezie Kartuskiej”. Artykuł swój Czekalski usiłował umieścić w „Lidowych Nowinach”, dzienniku wychodzącym w Pradze czeskiej. Mimo że Czekalski nigdy nie ogądał na oczy Berezę, ani nie rozmawiał z żadnym z więźniów przebywających w niej, napisał „reportaż”, w którym w niesłychany sposób opisał „swoje przeżycia”. Podpisał się nie własnym nazwiskiem, ale pseudonimem „Seguens Grob”. Przesyłka Czekalskiego nie do tarta do miejsca przeznaczenia, ale skonfiskowana została na stacji granicznej. Po stemplu pocztowym stwierdzono, że autor „własnych przeżyć” w Berezie Kartuskiej mieszka w Busku (osada Galów) pod Kielcami.

Obejście Czekalski stanął przed sądem okręgowym w Kielcach. Na rozprawę przyprowadzono go z więzienia, gdzie przebywał od lipca. Czekalski liczy 34 lata. Od dwunastu lat utrzymuje się z dziennikarstwa. Wykształcenie posiada średnie. Ostatnio porucił za wód dziennikarski i przeszedł na literaturę. Nakładem jednej z firm wydał w Warszawie, wydał szereg powieści.

Podczas rozprawy przyznał się, że w Berezie nigdy nie był, natomiast artykuł jego był zlepkiem różnych informacji o Berezie, drukowanych w prasie opozycyjnej. Na pytanie przewodniczącego, czy zdawał sobie sprawę z tego, że jego artykuł zamieszczony w prasie czeskiej mógł przynieść szkodę Polsce Czekalski wyjaśnił, że nie miał tego na uwadze, gdyż niejednokrotnie takie artykuły ukazywały się w prasie. Po wywodach obrońcy, prokuratora zażądał zastosowania art. 109 k. k. o rozporządzeniu zagranicą wiadomości, szkodzących interesom Państwa Polskiego.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Adam Czekalski skazany został na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego, oraz na 5 lat utraty praw. Sąd miał na względzie, że oskarżony, jako człowiek inteligentny, zdawał sobie sprawę ze swego czynu, który popełnił z chęcią zysku przy braku pobudek ideologicznych. Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął skruszenie oskarżonego, brak zbrodni i ogólne przeważanie. Prośbę Czekalskiego o zmianę do tymczasowego środka zapobiegawczego na dozór policyjny, sąd odrzucił. Skazany zapowiedział apelację. Wprost po rozprawie Czekalski odprowadzony został do więzienia karnego w Kielcach.

dek ten, podobnie jak i poprzedni, prze

prowadzał obserwację w Krakowie.

Zeznania tego świadka dotyczą tych samych szczegółów, o których mówił świadek Czyżewicz, gdyż stale oni pełnili służbę razem.

Zeznania tego świadka dotyczą tych samych szczegółów, o których mówił świadek Czyżewicz, gdyż stale oni pełnili służbę razem.

Świadek potwierdza w całości swoje zeznania w śledztwie, poczem na pytanie przewodniczącego, czy wśród oskarżonych poznaje obserwowanych przez siebie Kłymyszyna i Karpynca oraz Lebeda, świadek kategorycznie rozpoznaje wymienionych oskarżonych.

Świadek Maksymilian Szkaradek, posterunkowy urzędu śledczego w Krakowie, nie pamięta dokładnie szczegółów obserwacji, przeprowadzanych w Krakowie w stosunku do podejrzanych o działalność w O. U. N., wobec czego sąd postanawia odczytać zeznania świadka, złożone w śledztwie.

W odpowiedzi na pytanie adw. Szlapaka świadek wyjaśnia, że w dn. 30 maja 1934 r. obserwował osk. Lebeda, który w dniu tym przyjechał do Krakowa i przebywał w mieszkaniu Karpynca. Obserwację prowadzone był wtedy przez lornetkę z mieszkania kupca Marszałka. Na dalsze pytania odpowiada, że Karpyniec i Kłymyszyn zachowywali się konspiracyjnie. Pewnego razu świadek zauważył osk. Kłymyszyna, niosącego jakąś paczkę, na bytą w składzie aptecznym Gorkowskiego. Paczka ta, jak świadek ustalił, zawierała 5 dekagramów kalichloru. Z paczką tą Kłymyszyn wszedł do mieszkania Karpynca.

Świadek Franciszek Sordyl, st. posterunkowy służby śledczej w Krakowie, nie pamięta dokładnie szczegółów sprawy, wobec czego sąd postanawia odczytać jego zeznania, złożone w toku śledztwa. Świadek ten również mówił o swych obserwacjach osk. Kłymyszyna i Karpynca, dokonywanych w Krakowie. Obszerne zeznania złożył świadek ten w sprawie licznych zakupów różnych chemikaliów przez wspomnianych wyżej oskarżonych.

Następny świadek Karol Marszałek, kupiec zamieszkały w Krakowie. Nie pamięta on dziś szczegółów sprawy, wskutek czego sąd odczytuje jego zeznania, złożone w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że w kwietniu 1934 r. zwrócił się do świadka kolega jego wywiadowca Czyżewicz, aby pozwolił ze swego mieszkania prowadzić obserwację.

Jako ostatni przesłuchany był na wniosek obrońcy raz jeszcze post. Trzciński, badany już poprzednio.

Świadek ten w śledztwie zeznał, że pełniąc służbę w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, zaobserwował na ulicy kilka razy nietylko osk. Lebeda, ale i innego osobnika, którego rozpoznał następnie z fotografii jako Andrzeja Fedyne.

Świadek potwierdza swoje zeznania.

Na tem posiedzenie dzisiejsze o godzinie 17.15 zostało przerwane do jutra do godz. 10-jej rano.

PUDER, ROUGE, POMADKA do UST

LASÈGUE

PARIS

TO SYNONIMY URODY KOBIECEJ

Cera stale zachowuje świeżość oraz niezbawioną delikatność

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

POLECA: KALENDARZE, OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

Obrady Komisji Spraw Zagranicznych

WARSZAWA. Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Schaetzla odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, poświęcone rozpatrywaniu 7 rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji i umów międzynarodowych.

Żywą dyskusję wywołał projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką, którą zreferował poseł Brunon Sikorski.

Po wyjaśnieniach dyrektora departamentu min. przem. i handlu p. Sokołowskiego oraz referenta projekt ustawy przyjęto bez zmian. Następnie przyjęto również bez zmian następują

ce projekty ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Hiszpanją, protokułu taryfowego między Polską a Estonią, protokułu dodatkowego do układu dodatkowego do konwencji handlowej, zawartej między Polską i Szwajcarią, porozumienia między Polską i Szwajcarią w formie wymiany not, dotyczących wzajemnego udzielenia kontyngentów na tkaniny wełniane i plecionki do kapeluszy; dodatkowego traktatu do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Czechosłowacją.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 10 rano.

Konferencja morską

LONDYN. Po 2-godzinnej posiedzeniu obrady konferencji morskiej dołożono do dziś. Od dn. 21 grudnia do 2 stycznia konferencja nie będzie obradowała spowodu świąt. Komunikat o

fiejalny głosi, że dziś rozpatrywano sprawy proceduralne oraz kontynuowano na dyskusję ogólną dotyczącą również ilościowego ograniczenia zbrojeń.

Wielkie manewry cesarskie w Japonji



Niedawno odbyły się w Kokoszynie na wyspie Kyuszu, wielkie manewry japońskie, z udziałem cesarza. Na zdjęciu bateria przeciwlotnicza.

Projekt ustawy o amnestji

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

WARSZAWA. Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Na posiedzenie to przybył minister skarbu p. Kwiatkowski z wiceministrem Grodyńskim.

Przedmiotem obrad były TRZY PROJEKTY USTAW KREDYTOWYCH dodatkowych na r. 1934/35 i 1935/36. W toku dyskusji, jaka wywiązała się nad temi projektami, wyjaśnieniami udzielił wiceminister Grodyński.

W wyniku obrad pierwszy z tych projektów, t. j. kredyty dodatkowe na r. 1934/35, które w globalnej sumie wynoszą 15.056.092, przyjęto bez zmian. Do dwóch pozostałych projektów komisja nie wprowadziła żadnych zmian merytorycznych.

Jedynie w obu projektach zmieniono tylko art. 2. Zmiana ta jest czysto formalna i polega na tem, że oba projekty ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1935/36 połączono w jeden projekt, nie zmieniając sumy globalnej tych kredytów. Suma ta wynosi w połączonym projekcie kwotę 11.979.000.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy amnestyjnej. Art. 1 ustawy amnestyjnej ustala, że dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej udziela się powyższej amnestji.

Art. 2 wymienia następujące kategorie przestępstw, które objęte są projektowaną amnestją, a mianowicie: PRZESTĘPSTWA SKARBOWE dokonane przed 11 listopada 1935 r. a to — poza opublikowaniami w prasie — przestępstwa porządkowe, przestępstwa polegające na uszczupleniu dochodu skarbowego, jeśli podstawa wymiaru kary nie przekracza kwoty 100 zł., prze-

stępstwa polegające na naruszeniu zakazu przywozu, wywozu lub przewozu towarów, jeżeli wartość towaru nie przekracza 200 zł., przestępstwa, za które grozi wyłącznie kara pieniężna do tysiąca zł. oraz przestępstwa z ustawy karnoskarbowej, o ile dotyczą urzędzenia nielegalnych loteryj, które prowadzone były na cele społeczne.

Ponadto amnestji podlegają wszystkie wykroczenia, dokonane przed 11 listopada 1935 r.

Art. 3 zawiera zasady ustawy amnestyjnej, ogłoszone już w prasie, a odnoszące się do PRZESTĘPSTW NA TURRY KRYMINALNEJ.

Art. 4 projektu do przestępstw połączonych z POBUDEK POLITYCZNYCH, przyczem kary nie wyżej 2 lat więzienia zostają całkowicie darowane.

Art. 5 postanawia, że sprawy o PRZESTĘPSTWA Z ARTYKUŁÓW 43 DO 48 KOD. KAR. WOJSKOWEGO, dokonane przed 30 marca 1923 r. darowuje się, jeżeli sprawca w ciągu roku od wejścia w życie ustawy amnestyjnej znajdzie się w rozporządzeniu władzy, celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej.

Art. 6 wylicza kategorie przestępstw, których amnestja nie obejmuje. Poza już ogłoszoną amnestją nie obejmuje m. 8, przestępstw określonych w dekrete Prezydenta o rejestrowym zastawie rolniczym oraz o rejestrowym zastawie drzewnym, dalej przestępstw z art. 47 i 48 prawa o bronii i amunicji i materiałach wybuchowych, zbrodni i występów, określonych w dekrete Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa (n. p. szpiegostwo).

Dalej przestępstw zawartych w art. 103 i 104 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (dezercja), chyba, że sprawca w ciągu roku od wejścia w życie ustawy amnestyjnej znajdzie się w rozporządzeniu władzy, celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej. Amnestja nie obejmuje przestępstw z art. 105 i 106, wymienionej ustawy (oszukiwanie zabiegów, zmierzające do zwolnienia od służby wojskowej, uszkodzenie ciała celem uzyskania niezdolności do służby wojskowej i t. d.). Nie podlegają również amnestji naruszenia, karane przez władzę przełożoną i dyscyplinarną.

Wreszcie amnestja nie stosuje się do osób, które ścigane były listami gończymi spowodu uchylenia się od wykonania prawomocnego wyroku.

Dalej projekt amnestyjny obejmuje rozmaite kategorie przestępstw leśnych.

W uzasadnieniu do projektu ustawy amnestyjnej przytoczone jest, że ustala się datę 11 listopada 1935 r., t. j. dzień Święta Niepodległości, jako datę rozstrzygającą, czy dane przestępstwo podlega amnestji.

O ile chodzi o t. zw. przestępstwa polityczne, to projekt idzie o wiele dalej, wzmocnione bowiem nowymi podstawami ustrojowymi państwa polskiego pragnie dać tej kategorii skazanych możliwość okazania poprawy. Zostaje podkreślone, że w zakresie przestępstw skarbowych projektowana ustawa ma być najszybszą z dotychczas wydanych amnestji.

Na podstawie prowizorycznych obliczeń można przypuszczać, że obejmie ona co najmniej połowę wszelkich przestępstw skarbowych. O ile idzie o przestępstwa z pobudek politycznych, to przy określaniu tych przestępstw projekt kładzie nacisk na tych przestępstwach, lecz na motyw przestępczego działania i na pobudkę. Bardzo rozległe obejmuje amnestja przestępstwa leśne, jak kradzieże i inne nadużycia leśne.

Spod działania amnestji wyłączeni są ci, którzy nie poddali się prawomocnym wyrokom, lecz zbiegli przed wykonaniem kary. Elementarne poczucie sprawiedliwości nakazuje, jak głosi uzasadnienie, inaczej ustosunkować się do tych przestępców, niż do przestępców, którzy lojalnie poddali się prawu i winę swoją bądź już częściowo odciępieli, bądź okazali gotowość jej poniesienia. Ci, którzy podporządkowali się wyrokowi, nie mogą być w gorszym położeniu od tych, którzy uciekali przed karą i ucieczka nie może stanowić premii dla tych, którzy popełnili przestępstwo, niż wykazali tyle poszanowania dla prawa, aby ponieść konsekwencje swego czynu. Kto wyrokowi sądu ojczystego nie daje posłuchu, sam siebie wyłącza niejako spod dobrodziejstwa łaski.

W 10-tą rocznicę zgonu Wł. Reymonta



Jak wszyscy wiemy, jeden z najznakomitszych pisarzy polskich, Władysław Reymont, laureat nagrody Nobla ciężko w młodości borykał się z losem. Próbowal wielu zawodów, chciał być rolnikiem, zakonikiem, potem aktorem, wreszcie urzędnikiem ko-

lejoym. Jako dozorca drogowy na kolei mieszkał w Lipcach pod Rogowem. Ale nie umiał pisać protokołów i dlatego otrzymał dymisję. Przyjechał do Warszawy i zabrał się do pióra i sława nie kazała mu długo czekać na siebie. Mieszkając w Lipcach, obserwo-

TELEGRAMY

PREMIER NA ZAMKU

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pana prezesa rady ministrów Marjanę Zyndram Kościłkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

WOJEWODA BOCIĄŃSKI U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym nowomianowanego wojewodę wileńskiego płk. Bocińskiego.

NOWY V-WOJEWODA TARNOPOLSKI

WARSZAWA. P. minister spraw wewnętrznych mianował starostę gródzkiego Hipolita Niepokojczyckiego wicewojewodą w Tarnopolu.

WZNOWIENIE WYKŁADÓW W UNIWERSTECIE POZNAŃSKIM

POZNAŃ. Z dniem wczorajszym wznowiono wykłady i ćwiczenia na wydziale lekarskim UP. zawieszono przed kilku dniami.

NOWY ATTACHE JAPOŃSKI W WARSZAWIE

WARSZAWA. Attache wojskowy przy poselstwie Japonji w Warszawie gen. Yamawaki został odwołany. Na miejsce jego mianowany został gen. Shigeru Sawada.

KATASTROFA LOTNICZA

GARWOLIN. Na polach osady Stężyca spadł samolot i rozbił się dozw. czętnie pilot Kazimierz Wiśniewski uratował się przy pomocy spadochronu, doznając tylko lekkich kontuzji podczas lądowania. Przyczyna katastrofy nieznana.

RUGI URZĘDNIKÓW LITWINÓW

PARYŻ. Havas donosi z Kowna, że dyrektorjat Kłajpedy usunął ze stanowiska prefekta Toliusa i dyrektora robót publicznych Anyasa. Na opróżnione stanowiska mianowani są przeważnie b. urzędnicy niemieccy nie znający języka litewskiego.

ŚNIEGI W MAŁOPOLSCE

ŻYWIĘC. Obfite ostatnio śniegi stworzyły na żywiozieńnie dobre warunki dla sportów zimowych. W ciągu kilku dni śnieg pokrył ziemię żywiozieńską warstwą przeciętnie grubości 40 cm. W dolnych partiach w górach zaś przeszło metrową. W Zwardoniu pokrywa śnieżna wynosi 1.19 m.

56 STOP. MROZY W SOWIETACH

MOSKWA. W ZSRR panują wielkie różnice temperatury. W Sebastopolu (Krym) zanotowano 25 stopni ciepła. Na Ukrainie wskutek odwilży wylało wiele rzek. W Krasnojarsku (Siberja) panują 56-stopniowe mrozy, niebawem o tej porze roku. Kamezatę nawiedził cyklon przerywając prace w portach półwyspu oraz powodując katastrofy kilku statków. W Ferganie (Azja Środkowa) pojawiły się stada wilków. Władze płać po 50 rubli za każdego zabitego wilka.

POŻAR FABRYKI SAMOCHODÓW

MOSKWA. Wczoraj wieczorem wybuchł wielki pożar w fabryce samochodów im. Stalina w Moskwie. Pożar opanowano po 2-godzinnych wysiłkach. Ilość ofiar ludzkich nie jest znana.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Ostatnie występy EŁNY GISTEDT

Dziś

po raz ostatni

„Książniczka Czardasza”

Ceny propagandowe

Drugi recital fortepianowy France Ellegaard

Ponowny występ młodej, niezmiernie sympatycznej duńskiej artystki od był się z jeszcze większym powodzeniem, niżeli pierwszy. Zauważyliśmy wiele osób, które pod wrażeniem poprzedniego recitalu zechciały usłyszeć powtórnie tak wyjątkowo utalentowaną pianistkę i chyba nie były zawiedzione w swych oczekiwaniach, gdyż tym razem ogólnie wrażenie było jeszcze żywsze i silniejsze. Rozpoczęła koncertantę Sonatę B-dur Mozarta, zagraną z wdziękiem, tak stylowo i „roczno” właściwym, traktując utwór delikatnie, jakby muzykę szpinetową.

Najzwyklejszym przeciwnikiem wem był numer następny „Etjudy symfoniczne” Schumanna, wykonany z wykazaniem olbrzymiej skali dynamicznej i rozmaitości wyrazu poszczególnych warjacji.

Z pewnem niedowierzaniem, ze względu na młodość artystki, spotkaliśmy początkowo Fantazję „Apres une lecture de Dante” Liszta, z którym to dziełem nieraz nawet doświadczeni artyści nie mogą sobie zadawać poradzić. Nie mówię o technice, bo łatwością pokonywania najzwyklejszych trudności Ellegaard wręcz zdumienie wywołuje, ale niesamowita werwa dźwięczna oraz wzięcie w treść duchową dzieła i wprost porażająca ekstaza, z jaką odwróciła się arcytrudną muzykę, były naprawdę rewelacyjne i stwierdziły niewątpliwie, że France Ellegaard — rozwijając się dalej w sprzyjających warunkach — powinna się stać pianistką wielką, spadkobierczynią gwiazd najsłynniejszych.

Ladnie i subtelnie wykonane Nocturn F-dur i dwie etjudy (e-moll i F-dur) Chopina oraz Imprintu G-dur Schuberta, na początku części drugiej programu, wykazywały wielostronność i lekturę odtwórczego, który po tem olśniewał brawurowym odegraniem Caprice f-moll Dohnanyi'ego, bardzo obrazowo przedstawiły się „Ognie sztuczne” Debussy'ego i w dyskretnym barwności dźwięku ślicznie zagrała nastrojowo „Wrzoty” tegoż kompozytora. Świetnym wykonaniem zawsze niezawodnej „Campanella” Paganini — Liszta zakończyła pianistka wieczór, dodając nadprogramowo „Wohin” — Schubert — Liszta i „Przysłowka” — Moniuszki — Melcera, wywodziąc z siebie za entuzjastyczne przyjęcie.

Michał Józefowicz

Rewia ZAKAZANY OWOC

Tytuł wzięty z pół finału — obrazu baletowego w wykonaniu Ostrowskiego jako Adama i Relskiej jako Ewy. Był to jeden z najpiękniejszych numerów z programów rewijowych. Relska tańczyła za każdym razem wspaniale, jest doskonała i w tańcu góralskim i w walcu w Praterze. Ostrowski tak samo jak zwykle dobry, a Rogoyski znacznie się wyrobił. Poziom skeczów ostatnio poprawił się ale jak zawsze to one są słabą stroną „Rewji”. Zayenda szarżował straszliwie w skeczu z przyjazdem prezesa, a Szczawińska była okropna w skeczu „Warjat”. Szczawińska poraz pierwszy ukazała się w dobrej roli i trochę mniej wyglądała na statystkę niż zazwyczaj w „Wańce - Stańce”, ale i tu ustępowała znacznie swej partnerce Zejmównie, która ma o wiele więcej temperamentu i rutyny scenicznej.

Występy solowe? A więc. Jankowski poraz pierwszy jako „szmoncesista”, może dlatego trochę słabszy. Jankowski ma nadzwyczaj ruchliwą mimikę i prawdziwie komiczne ruchy, wywołując salwy śmiechu na widowni. Zayenda zaśpiewał bardzo ładnie i z uczuciem piosenkę „Deszcz”, naogół widać, że ten artysta operetkowy dopiero teraz zaczyna się przystosowywać do swej nowej roli wodewilisty. Inaczej np. wykonuje teraz piosenkę „Upić się warto” niż to robił pod czas swego debiutu na deskach „Rewji”. Zejmówna jak zwykle bardzo miła i bardzo sceniczna. Jakstas na pożegnanie odśpiewał nastrojową piosenkę „Belz” oraz króciutki żarcik „Fortepian i kobieta”. „Rewja” straciła bardzo dużo, gdy odejdzie ten utalentowany artysta, przedewszystym wątpię czy znajdzie się ktoś, kto go zastąpi w konferansjerce, bo jakos do tad to się nikomu nie udaje, a konferansjerka to „conditio sine qua non” powodzenie Rewji.

Pomimo wyraźnego podniesienia poziomu „Rewji” są jeszcze ciągle usterek.

Niestanęcy zespół girls, słabe skecze oraz orkiestra, którą należy słuchać przez palce, ale dyrekcyj „Rewji” przez palce na to patrzeć nie powinna.

Występy góralskie są dobre, ale mogą się znudzić na dłuższą metę.

As.

TWARZ I RĘCE

Jesienią w czasie niepogód, twarz „zużywa” się prędzej niż, w czasie letnim, a ręce pierzochną na deszczu i wietrze. Gdy chodzi o „poprawianie” twarzy, należy mieć zawsze pod ręką puderniczkę, wypełnioną pudrem „Abarid” — nieszkodliwym, roślinnym (z cebulek kłój biułej), dobranym w odcieniu do koloru skóry. Puder ten nie zatyka porów, nie niszczy cery, przylega trwałe, zawsze delikatne i białe, utrzymuje w kulturze i chroni przed opierzchnięciem znakomity Krem Prałatów — Perfection.

Tad. C.

Zakończenie subskrypcji na prace grafików U. S. B.

W dniu wczorajszym zakończyła subskrypcja na prace grafików USB. Dokładna liczba zamówionych prac nie może być ustalona, ponieważ zgłoszenia za miejscowe datowane dniem 10-go grudnia, będą jeszcze uwzględnione. Według przewidywań obliczeń liczba zamówień przekroczyła 250 zgłoszeń.

Wydawanie zamówionych prac

Od dnia wczorajszego rozpocznie się wydawanie zamówionych drzeworytów i akwafort. Wydawanie zamówień trwać będzie od 10-go grudnia r.b. włącznie w godzinach od 10-ej do 15-ej i od 17-tej do 19-ej. Zamówienia zamiejscowe wysłane zostaną za zaliczeniem.

ZGŁOSZONE ZAMÓWIENIA

W dniu wczorajszym wpłynęły na następujące zgłoszenia:

1. JÓZEF SEKAŁSKI Matka Boska Ostrobramska — drzeworyt. P.p. Teodor Szynkiewicz Wilno, Marja Panasiewicz Grodno, sędzia Dominik Staszkievicz Grodno, dyr. Franciszek Tyman Wilno, Tadeusz Perkowski Warszawa, Marja Kotwiczowa maj. Turly, Irena Korotyńska Warszawa, dr. Antoni Aleksandrowicz Holzany, dr. Witold Sylwanowicz Wilno, prezes Michał Kaduszkiewicz Wilno, Anna Uodwińska Wilno, E. B. Wilno.

Zgłoszeń 12, z poprzednimi 39.

2. LEON KOSMULSKI Vilna Urbs Celeberrima drzeworyt. P.p. dr. Antoni Aleksandrowicz Holzany, Anna Podwińska Wilno, dr. Seweryn Wyslouch Wilno, Władysław Łobza Wilno, E. B. Wilno, Kasyno Oficerskie 3 Pac. Wilno, Stanisława Drobiazko Wilno.

Zgłoszeń 7, z poprzednimi 29.

3. BOLESŁAW ROGINSKI Głowa — drzeworyt. P.p. Marja Kozakiewiczówna Wilno.

Zgłoszeń 1, z poprzednimi 3.



Kozma Czuryło. Lato — akwaforta rozmiar oryginału 30×30, cena 5 zł.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Kapliczka w roli słupka do ogłoszeń

Przy pięknie odrestaurowanym kościele Franciszkańskim, wznosi się od strony ulicy Troickiej mała, ale wdzięczna kapliczka t. zw. Suzinowska.

Wszystkie nasze apele co do jej uporządkowania pozostały, niestety, bez echa, a jej potłuczone dachówki, powybijane szyby i wilgotne zacieki

ZA KULISAMI EKRANU

„Burza nad światem” — tak się będzie nazywał film, sklejony z dawnych „djęć dokumentalnych z okresu przed i podczas wielkiej wojny. Wytwórnia nieluje nadać temu reportażowi historycznemu także zabarwienie aktualne ze względu na wojnę abisyjską.

Znakomity duet z „Czempia” Wallace Beery i Jackie Cooper wystąpił już kilka razy w różnych filmach. Mały Jackie szybko rośnie, więc zdecydowano korzystać póki czas i nakręcić jeszcze jeden film pod znamiennym tytułem „Odejsie”. Potem chyba Jackie Cooper nie będzie już występował w relach dziecińczych. Jeżeli zdoła się utrzymać, to znacznie karierę już jako dorosły aktor.

Coraz większą sławę zdobywa teraz młody artysta Freddie Bartholmew, którego widzieliśmy w doskonałej roli w „Annie Kareninie”. Kolejnym filmem Bartholmewa jest „Dawid Coperfield”.

Jego „kobiety” odpowiednik Shirley Temple przygotowuje wciąż nowe filmy. Największy kłopot jest z doboraniem dla niej scenariuszów, które wciąż powtarzają te same motywy. Ostatnio wynaleziono coś nowego, mianowicie temat społeczny. Zobaczymy.

Tad. C.

„Przechodzień”.

W terenie i na torach

Bokserzy warszawscy pokonali reprezentanta je Hamburga



W ub. niedzielę w Cirkusie Warszawskim odbył się w obecności 3.000 widzów ciekawy międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Hamburg, zakończony wynikiem 12:4 na korzyść Polski. Na zdjęciu — u góry — drużyna niemiecka (od prawej) — Kasch, Heens, Dunzig, Bredehorn, Baumgarten, Rehn. Na zdjęciu — u dołu — zwycięska drużyna polska — od lewej — Czortek, Kozłowski, Polus, Seweryniak, Karpiński, Ożarek, Garstecki.

Lista bokserskich mistrzów świata

(w) Amerykańskie pismo fachowe „The Ring” opublikowało ostatnio bokserską listę mistrzów świata.

Tak samo jak w tenisie, tak i w boksie, mamy corocznie t. zw. mistrzowską listę światową. Nie jest ona oficjalna, nie wydaje jej bowiem Międzynarodowa Unia Bokserska, lecz podobnie jak listę tenisową układa fachowiec angielski Wallis Myers, tak listę bokserką ogłasza czasopismo „The Ring”.

1. BRADDOCK, 2. LOUIS, 3. SCHMELING

Najwięcej interesują tu oczywiście wagi ciężkie. W wadze ciężkiej znajduje się na pierwszym miejscu Jimmy Braddock. Na drugim słynny murzyn Joe Louis, którego, po jego zwycięstwach nad Carnerą i Baerem, uważają wszyscy za przyszłego mistrza świata. Na trzecim miejscu figuruje Schmeling, na czwartym Ford Smith, na piątym Walter Neusel, na szóstym Bubby Baer, brat Marksa Baera. Tego ostatniego, jak i Carnery niema na liście, Baer niema ponieważ oświadczył, że więcej nie będzie walczył. Co do Carnery zaś, to nie uznano go za godnego figurowania w pierwszej szóstce.

Waga półciężka: Lista przed-

Bokserzy warszawskiej Legii przegrywają w Gdańsku

GDANSK. W Gdańsku wobec tysiąca widzów rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz bokserski po-

między warszawską Legią a miejscową Gedanją. Zwyciężyła drużyna gdańska w stosunku 9:7.

Polscy tenisiści zaproszeni do Wrocławia

We Wrocławiu odbyć się ma w b. miesiącu uroczyste otwarcie nowej krytej hali tenisowej. Z okazji tej uroczystości Niemcy projektują rozegranie trójmeczu Polska — Węgry — Niemcy w dniach 14 i 15 bm.

Odpowiednie zaproszenia do Pol. Zw. Tenisowego już nadeszły. Zarząd naszego Związku zamierza wysłać do Wrocławia dwóch naszych tenisistów Tarnowskiego i Tłoczyńskiego.

Udział Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich

NOWY YORK. — Amerykańska Unia Lekkoatletyczna postanowiła na swym dorocznym zebraniu w Nowym Yorku wziąć udział w igrzyskach olimpijskich w 1936 r.

NOWY YORK. — W dniu 4 grudnia r.b. odbyła się w Nowym Yorku konferencja, zwołana przez organizację „Fair Play in Sport” pod przewodnictwem gubernatora Pensylwanii a przy udziale m. in. burmistrza Nowego Yorku i członka Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego — Alfreda Lenna. Wymienieni domagali się zwołania przez Stany Zjedno-

czone Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, motywując, że — zdaniem ich — regime narodowe - socjalistyczne w Niemczech uważa igrzyska za domosłą sprawę polityczną i liczy, że temu wpływowi politycznemu ulegną zawodnicy olimpijscy.

Natomiast przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage nalega na wzięcie udziału w igrzyskach. Utrzymuje on, że ruch antyolimpijski w Ameryce, wywołany jest przez obcych przybyszów, zamieszkujących Stany Zjednoczone.

Węgierscy szermierze przegrywają w szabli

W niedzielę późnym wieczorem zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody szermiercze z udziałem najlepszych zawodników Polski i licznych szermierzów węgierskich. Po porażkach w szpadzie Węgrzy przegrali również i w szabli. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Dobrowolski, bijąc w finale Wegra Rajczy.

- 3) Bay (Węgry).
- 4) Papee (Polska)
- 5) Soeld (Węgry)
- 6) Sobik (Polska)
- 7) Segda (Polska)
- 8) Nycz (Polska)
- 9) Frydrych (Polska)
- 10) Eltho (Węgry).

na Wilno, Irena Mineyko Warszawa, sędzia Jan Rubel Wilno, Kasyno Oficerskie 3 P.A.C. Wilno.

Zgłoszeń 13, z poprzednimi 48.

6. ADOLF POPEŁAWSKI Kościół św. Anny — drzeworyt. P.p. Sędzia Dominik Staszkievicz Grodno, prof. Olgierd Kryczyński Wilno, Irena Mineyko Warszawa, Jadwiga Waszkiewiczówna Wilno, K. L. (dwa zgłoszenia) Wilno, Ks. L. Kuszawski Sępólno, Elżbieta Minkiewiczówna Wilno.

Zgłoszeń 8, z poprzednimi 19.

7. KOZMA CZURYŁO Lato akwaforta.

P.p. Mec. Janina Mineerowa Wilno, dyr. Franciszek Tyman Wilno, sędzia Dominik Staszkievicz Grodno, starosta Zdzisław Januszkiewicz Bielsk - Podlaski, mec. Halina Sukienicka Wilno, W. Sokołowski Wilno, sędzia Jan Rubel Wilno, Władysław Łobza Wilno, dr. Seweryn Wyslouch Wilno, Marja Wrześniowska Wilno, Elżbieta Minkiewiczówna Wilno.

Zgłoszeń 11, z poprzednimi 52.

8. WALENTY ROMANOWICZ Ostrabrama i Góra Zamkowa — drzeworyt.

Zgłoszeń 5.

Jak oprawić drzeworyty i akwaforty

Przy zakupie pracy graficznej, aktualną będzie sprawa jej oprawienia.

Wydawaćby się mogło, że nabytą pracę można oprawić jakkolwiek, tak jednak nie jest, oprawa powinna być jak gdyby wykończeniem pracy, a więc starać się należy aby to wykończenie było w sensie pracy, żeby jednym słowem z nią harmonizowało. Do oprawy należy oddawać odbitki wklejone w passaportous tak jak je będzie wydawać pozostaje więc tylko do omówienia sprawa ramek.

Dla akwafort najstosowniejsze byłoby ramki politurowane koloru naturalnego drzewa z którego są zrobione, najlepiej z drzewa o soku niezbyt widocznym, szerokości 1 cm, dla mniejszych, a 1 1/4 dla większych prac lub z lakierowanego na czarno bagietu tej samej szerokości.

Dla drzeworytów czarnych jak wyżej z tą tylko różnicą, że ramki czarne mogłyby mieć paseczek kolorowy najlepiej czerwony. Można tu również zastosować bagiet srebrny, waski z paseczkiem barwnym, lub bez.

Dla drzeworytu barwnego najodpowiedniejszą będzie ramka drewniana szerokości 2 cm, politurowana na kolor drzewa.

Podkreślić należy, że w każdym jednak wypadku ramka drewniana politurowana wygląda najszlachetniej, jakkolwiek niekoniecznie musi być wykonana z tego rodzaju drzewa co meble pośród których będzie zawieszona.

W nas i gdzie indziej

Jak już donosiliśmy, w dniach 17, 18 b. m. na zaproszenie warszawskiego AZS bawić będzie w stolicy drużyna studentów amerykańskich, studiujących w Berlinie.

Studenci rozegrają mecze w koszykówce i siatkówce. W skład drużyny amerykańskiej wchodzi: dwaj Chińczycy — Li-Kuo-Chen i Cheng-Pe-Csa, oraz Amerykanie Drus, Falk, Curtiss, Perschon i Chrystensen.

W dniach 21 i 22 bm. z racji otwarcia toru odbędzie się w Hamburgu międzynarodowy turniej hokeja lodowego. W turnieju tym startować będzie reprezentacja Polski Południowej.

Po turnieju drużyna polska bawić będzie w Niemczech do dnia 28 bm. na tournée.

W dniach 14 i 15 bm. bawić będzie w Krakowie drużyna koszykówki YMCA z Rygi.

Łotysze rozegrają w Krakowie 2 mecze: z YMC-a Kraków i z reprezentacją Krakowa.

— Sprostowanie. Do artykułu „Nauka jazdy na nartach” wkraśli się kilka błędów, z których jeden, zasadniczy, prostujemy:

W wierszu 18-ym winno brzmieć: „Nie jesteśmy wybitnym typem zawodniczym, spróbujmy więc tworzyć teoretyczny podkład (wydrukowano podział) pod wychowanie fizyczne.

Rok IV
Nr. 14

Tydzień Akademicki

Paszporty palestyńskie

Clemenceau powiedział kiedyś w ten sposób: „Serce... Nie wiem co to jest. To nie istnieje... Takie samo słowo jak cnota”. W życiu codziennym można się oczywiście nie zgadzać z powiedzeniem „stałego tygrysa” w polityce, jednak uczuciem kierować się nie można i pod tym względem ten człowiek, który ze wszystkich Wielkich tego świata mógł się poszczycić największą ilością wrogów — miał rację. A jednak stale w prze-mówieniach mówcy, broniący praw mniejszości, uderzają własne w nutę płaczącą i próbują dotrzeć do serc słuchaczy. Rozdzierał czarny chałat rabin Rubinsztajn, wołając z trybuny sejmowej, „że bieda żydowska rośnie, a głos ich słabnie”, prztem zaznaczył wyraźnie: „jesteśmy w Polsce autochtonami i ta ziemia musi nas karmić narówni z innymi jej mieszkańcami”. Gdy rabin Rubinstein mówił o nędzy żydowskiej, mógł liczyć na czulszych słuchaczy, ale gdy zaznaczył wyraźnie, że Żydzi do Palestyny jechać nie myślą, nie uradował nikogo.

„Serce... To nie istnieje...”

„Myśl Mocarstwowa” w stosunku do Żydów propagowała popieranie sionizmu i emigracji do „ziemi obiecanej”, wołała takie humanitarne zafatwienie palące sprawy żydowskiej, niż łudzenie się, że ten element się zaasemiluje lub bawienie się w endeckie pogromy.

Serce... ale ono nie istnieje...

Dziś wobec stanowczego wystąpienia rabina Rubinsteina, który zdaje się chce widzieć kiedyś „Judeo - Polonię” mam wrażenie, że należy chyba dążyć do wprowadzenia w życie ustawy, proponowanej przez znanego powieściopisarza Wells'a: „dać Żydom paszporty palestyńskie i uznawać ich za cudzoziemców”.

Projekt ten w swoim czasie został stłumiony w zarodku tak, jak położono tłumik na słowa p. min. Becka, który w Lidze Narodów zaprotestował przeciwko ustawie mniejszościowej. Nie trzeba być nawet zacietrzewionym endekiem, który w każdym Żydzie - geszefciarzu widzi masona, by stwierdzić, że jednak w tych wszystkich sprawach olbrzymią rolę grała ekspozytura masonerji — Liga Narodów. Czechy i Francja, dwa kraje, w których łoże rozwijają się najpomysłniej, nie bez przyczyny czują wściekłą nienawiść do p. Becka i umieszczają rozmaite poszkwiele na jego osobę w swych pismach, rzucają na tego człowieka tak straszne podejrzenia, że żaden Polak nie mógłby ze spokojem powtórzyć tego, co pisze czeski dziennik „Prítomnost” na polskiego ministra.

Zemsta za tamto wystąpienie w Lidze, zemsta za paki nieagresji z Niemcami: wiadro pomyj na głowę człowieka, co postępował wbrew ich myśli. Nie trzeba być endekiem, by stwierdzić, że jest to zemsta masońsko - żydowska, nie trzeba być również endekiem, by skonstatować, że nienapróżno rabin Rubinstein z taką miłością o Wilnie mówił, bo Wilno ma nie tylko jedyne w swoim rodzaju ghetto na Niemieckiej, Szklanej, Jatkowej, ale ma swoją ukrytą masonerję, która dla tych którzy się u niej żłobu wystara się i o podwójne posadki i o synekurki i o wszystko czego dusza zapagnie i na co kryzys pozwoli.

Nie trzeba być zaczadzoną endekiem, by walczyć z masonerją, i żydostwem, tylko że można stosować inne metody walki. Tłuczenie szyb wzbogaca tylko szklarnię — Żydów, a bójki uliczne studenterji doprowadzają jedynie do zamknięcia uczelni. W walce z żydostwem należy trzymać się ich własnej metody, oni się wszędzie po cichu wiskają. My im po cichu będziemy wskazywać z galanterji drzwi do Palestyny. Paszporty palestyńskie dla Żydów byłyby bardzo pomocne, bo ci „autochtoni” nie chcą swej przybranej ojczyzny opuszczać dobrowolnie.

Zawcześnie kwiatku, zawcześnie...

Na łamach „Białoruskiej Krynicy” ukazuje się raz na tydzień „Studentcka Trybuna”, redagowana przez studentów Białorusinów. Przeglądam z zainteresowaniem Nr. 7 (18) „Studentckiej Trybuny”, drukowanej tradycyjnie „krazdanka”. Rzuca się w oczy tytuł artykułu A. Dasukiewicz „Studenty Pałaki ab Bielarusach”, będący rodzajem odpowiedzi na artykuł kol. K. Krułowicza p. t. „Białoruskie absurdy”, za mieszczony w Nr. 10-ym „Tyg. Akademickiego”.

„Niechaj się dowie J. K., — pisze Dasukiewicz — że teraz w naszych wioskach aż się roi się o rozmaitych polskich organizacjach (SMK, KMW, Federacja i wiele innych, a nawet Krakusy!) i wszystkie one zaspakają te „aktualne” potrzeby. Jednak korzyść z nich taka, że białoruski chłop nadal pozostaje „w szalonej nędzy i biedzie” i aby wyjść z tego położenia szuka prawdziwego, naturalnego, białoruskiego kierunku, aby dążąc według niego osiągnąć całkowitą niezależność, tak ekonomiczną jak i polityczną. — Szczerość p. A. D. jest zdumiewająca, gdy mówi w imieniu całej inteligencji młodzieży białoruskiej słowa, które nie powinny pozostać bez echa w społeczeństwie polskim: „cała narodo-wo uświadomiona i trzeźwo myśląca młodzież białoruska domaga się i powinna się domagać autonomji dla swojej ojczyzny”.

Mimo, że szanuję patriotyzm p. A. D., widzę jednak, że jest nikim innym, jak tylko „młodym zapaleńcem”, o których pisał w swoim czasie na łamach „Tygodnia” kol. J. Piotrowski.

Z naszym Wieszcem narodowym mógłbym powiedzieć Dasukiewiczowi: „Zawcześnie, kwiatku, zawcześnie, — jeszcze północ mrozem dmucha...”

Każdy bowiem „trzeźwo myślący” człowiek zdaje sobie sprawę, że o ile ty w takich warunkach, jakie obecnie mamy, powstało państwo białoruskie, popadłoby ono pod wpływ ekonomiczne i polityczne Polski lub ZSRR'u.

Zastanawiające są objawy „trójprzymierza” naszych mniejszości chłopskich, bijące z łamów „Biel. Krynicy”. Zbratanie „bratnich dusz” białoruskich i litewskich w dniu XV-o lecia istnienia Zw. Stud. Białorusinów w „weczarynie” w lokalu Zw. Stud. Litwinów. Do komplety brakuje jeszcze orkiestry ukraińskiej, którą prawdopodobnie na przyszły rok na tą uroczystość przywiezie się samolotem z Tarnopola lub Ko-

Komunikaty

W dniu 11-go grudnia o godz. 19-iej odbędzie się w lokalu Organizacji Opaterek, na który prosimy członków i sympatyków.

W godzinach dyżurów od 6-jej do 7-jej przyjmowane są zapisy na drugi Kurs Kandydacki „Myśli Mocarstwowej”.

„Komitet Gospodarczy VI Powsz. Zjazdu Hist. Pol. w Wilnie na posiedzeniu likwidacyjnym w dniu 12. XI. 1935 r. uchwalił wyrazić najgorętsze podziękowanie wszystkim PP. Słuchaczom i Słuchaczom, względnie Absolwentom i Absolwentom U. S. B., którzy pośpieszyli Komitetowi ze swą ofiarą i bezinteresowną współpracą przy organizowaniu VI Powsz. Zjazdu Hist. Pol. na terenie Wilna.

Ponieważ strona organizacyjna tej współpracy spoczywała w rękach Pana Prezesa Koła, wobec tego Komitet prosi uprzejmie Zarząd Koła o zakomunikowanie treści niniejszego pisma wszystkim współpracownikom i zrzeszonym w Kole Historyków jak i poza Kołem pozostających”.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania
Przewodniczący Komitetu E. Ehrenkreutz
Za Zarząd
S. Tarnowski prezes
M. Gładanówna, sekretarz.

Choć serce nie istnieje w polityce, i nie ma rozumu i ten dyktuje taką właśnie metodę walki, zdaje się, że dobrą chociażby i z tego względu, że ona się Żydom nie podoba, a przecież musieliby tej metodzie przykładać, bo ona propaguje sionizm... „Respite finem”...

A. Poklewska - Koziell.

lomy. Na stronę poszły spory między bratem — Litwinem, a bratem — Białorusinem o Wileńszczyznę, a Ukrainiec zapomina o przyszłej aneksji Polesia i Podlasia i prosi do „kozaka”, „przyhoża” Białorusinów z wsi kresowej.

My drzemy koty z endecją, z socjalistami, — a oni tam za naszymi plecami organizują „hurtki” w wioskach rodzinnych; mają odczyty o historii i geografii ojczystej i budzą niechęć do Polski wśród ciemnego ludu. „Wykorzystajmy kaładnia feryi!” woła bliżej nieznanym M. Z. z łamów „Studentckiej Trybuny”, — wykorzystajmy ferje Bożego Narodzenia dla celów demagogji, dla celów rozbijania wewnętrznej spójności i całości Rzeczypospolitej! Będziemy im do głowy topatą wkładali, że etnograficzne białoruskie terytoria od Bugu i Narwi aż po Dniepr i dalej na wschód!

Widziałem mapę patriotycznie - białoruską, wyd. przez Stankiewicza, który z uśmiechem bez troski dopuszcza

Niniejszy numer „Tygodnia Akademickiego” jest ostatni przed ferjami Bożego Narodzenia, następny numer ukaże się 8-go stycznia 1936 roku.

Wszystkim naszym czytelnikom i przyjaciółom oraz współpracownikom zaszliśmy życzenie „Wesołych Świąt”.

REDAKCJA

Myśl Mocarstwowa
głosi solidarność młodych

Ostatni akt tragedji

Na ławach sądu w Warszawie, rozgrywa się jeden z aktów wielkiej tragedji narodu ukraińskiego, akt może już ostatni. Dojrzuje zarówno wśród społeczeństwa polskiego jak i ukraińskiego myśl stworzenia nowych warunków współżycia obu narodowości, bliższej już jest to, o co zawsze walczyła Myśl Mocarstwowa... Oto nana posiedzeniu sejmowym p. v-marszałek Mudryj w swym przemówieniu wyraził myśl, że tylko w oparciu o siłą, o znaczeniu światowym Polskę, oprócz się może naród ukraiński. Kształtowanie się może myśl ukraińska, myśl polityczna, zrealizowane mogą być marzenia ukraińskie o wolnym, niepodległym państwie. Dalej p. Mudryj mówił o potrzebie autonomji dla Ukraińców. O stworzeniu Uniwersytetu, podniesieniu gospodarczym ziem pld.-wschodnich, słowem to, o czym

myśmy zawsze mówili. Wśród społeczeństwa polskiego rodzi się zrozumienie zagadnienia ukraińskiego, dochodzimy do wniosku, że klucz do sytuacji na wschodzie mamy w naszych rękach. Zwykły straszak o utracie województw południowych, wydaje mi się o tyle nieuzasadniony, że punkt ciężkości przyszłego państwa ukraińskiego leży znacznie dalej, na pld.-wschodzie, ziemie wchodzące w skład Rzeczypospolitej Polskiej żadnego większego znaczenia dla przyszłości państwa nie miałyby, zresztą Ukraina nigdy by sobie nie pozwoliła na luksus utrzymywania wrogich stosunków z dwoma państwami.

Dziś, gdy rząd obecny zwrócił się frontem ku wschodowi, kwestja wydobycia sił ukrytych w narodzie ukraińskim, i wciągnięcia ich do pracy dla państwa polskiego, jak i narodu ukraińskiego jest zbyt

aktualna, ażeby nie poddać rewizji dotychczasowych naszych poglądów.

Zasługą Bismarcka było zjednoczenie Niemiec, błędem Napoleona III, że do tego dopuścił, a rezultat był wiadomy — Sedan. Jeżeli chcemy by Polska była naprawdę mocarstwem, to na wschodzie musi być więcej państw, niż jedno. Przypomniała mi się pewna scenka sienkiewiczowska. Gdy husaria polska uderzała na watahy pohańców, kozacy rzuceni w orbitę polityki tureckiej zwracali się do swego atamana z okrzykiem: „Ba! ku puszką z Lachami pomiraty”. Dziś byłby może właściwszy inny okrzyk: „Chcemy żyć z Ukraińcami”. Chcemy, by od morza do morza byłbyśmy My i Oni, i więcej nikt.

Józef Hofman.

—»«—»«—

Na marginesie

Zagadnienia na czasie

Pruski uniwersytet w Królewcu otrzymał nowe dwie katedry rasy i zagadnień wojskowych.

Pierwsza więc katedra to studia nad rasami zestawienie, porównanie, ich rozwój historyczny, ocena ich wartości, wyższości i znaczenie.

„Rasa to uczucie, twierdzi Mussolini, to 99 procent pierwiastków emocjonalnych”.

Może tak, a może nie — bo gdy z katedry uniwersyteckiej będzie się sisyzało w naukowy sposób a więc racjonalny wyłożony pogląd na rasy, a zwłaszcza na aryjską w obrębie niej na wyższość odmiany nordyckiej, to już nie uczucie a rozsądek przemówi.

Słuchacz ukończy taki kurs, przejdzie na wszystkie regionalne przesłanki ku temu aby wysnuć wniosek równie rzeczowy, że naród niemiecki, to naród wybrany.

Rasa przestaje być uczuciem — a staje się pewnikiem. I to co Hitler w „Mein Kampf” utrzymuje o niższości narodów słowiańskich w zbiorowości aryjskiej, już nie ma być wyrazem zarozumiałości i buty germańskiej, to już jest aksjomat, warzą na zimno, argument bez dyskusji i wątpliwości — to pewność.

Katedra rasy w nazwie jest nawet skromna, w wynikach będzie olbrzymia. Staje się ona ośrodkiem kształcenia poczucia wyższości, źródłem duchowej ekspansji, kuźnią zaborczości i imperjalizmu, już nie w sposób polityczny ale naukowy. Znak czasu!

Katedra wojskowa, to tylko dodatek, to realna odbitka teorii rasy.

Absolwent uniwersytetu pruskiego, to nie pacyfista to świadomy celów a znawca środków obywatel niemiecki. U nas w Polsce zagadnienie rasy na Uniwersytecie ma wszystkie cechy absurdu, może to i słuszne, a może nie, questio facti.

Ale zagadnienie wojskowości to już rzecz pierwszorzędnej wagi — a jednak niedoceniana jest w naszym szkolnictwie. Niby dla czego? Czyżby Niemcom więcej groziło niebezpieczeństwo, niż powiedzmy nam Polakom?

Jeżeli się tworzy nowe uniwersytety i różne szkoły polityczne, choć i tych jest zdaje się podostatkiem i zamiast badania Europy Wschodniej

zachodniej południowej i północnej co w rezultacie i tak nic nie da. Czy nie lepiej byłoby stworzyć choć jedną katedrę dla spraw militarnych. Byłby to olbrzymi pożytek dla Narodu i Państwa.

Zagadnienie zbrojeń rozwoju lotnictwa, marynarki, dyscypliny narodu jego organizacji, poprzedzone rozwojem historycznym, techniki wojennej, więcej młodzież akademicką zajmą i owoć niej niż badanie teoretyczne ze wszelkimi szczegółami, o ziemiach północno - wschodnich o ich mieszkańcach przedhistorycznych a potem historycznych obyczajach i zwyczajach. Komu to się zda i na co?

W Polsce jednak niestety, pacyfizm i materializm robią swoje. Pacyfizm to nasza choroba w tem to już jest tradycja, te historyczne kopoty historyczne wszystkich dzielniejszych królów, te różne niedociągnięcia militarne w organizacji i poczynaniach. — Wszystko to jeszcze dziś w zmienionej i przeobrażonej formie — ale swój oddźwięk ma.

Maurycy Mochnacki, już w powstaniu listopadowym, tak pisał. Dla przestrogi na przyszłość, dla odniesienia korzyści z tylu smutnych doświadczeń. Połóżmy tedy zasadę, starajmy się ugruntować w przekonaniu narodu, że opinie, że u nas w wojnie więcej trzeba liczyć na ruch mas na działanie całego ludu, niżeli na wojsko regularne, które jest jego tylko drobną częścią...

Marszałek Piłsudski w wielu miejscach wspomina także o tym niezrozumieniu naszego narodu dla zagadnień wojennych zwłaszcza, o tem odgródnieniu jakie istnieje między armją czynną a społeczeństwem.

Młodzież akademicka o tem myśli, ale nieśmiało wspomina, nie wypowiada się, może to jest związane z ogólną strukturą naszych wyższych szkół, które coraz bardziej przypominają gimnazja.

A więc ten sam sposób nauczania i podejsia do młodzieży, jako do niedoświadczonej, młodej i nie wyrobionej, której nic nie wolno nawet samodzielnie myśleć.

Od gimnazjów tem się różnimy, że wolno nam chodzić do kina, — nie wódkę, grać w karty i kochać. Jeśli kto da zastrzeżenie, że to sztabacy już dawno uprawiają, w takim razie niech sobie zada trud i znajdzie różnicę.

A tymczasem czas płynie i w tempie zwiększonym „bo idą czasy, których zmianamiem będzie wyścig, kto pozostanie w tyle ten odpadł, tak jak jest z jednostką, tak będzie z narodem.

E. Sidorkiewicz

—»«—»«—

Od Redakcji.

Zaznaczamy raz jeszcze, że kireunek „Tygodnia Akademickiego” nie ma nic wspólnego ze „Słowem” i jest organem „Myśli Mocarstwowej”. Za treść artykułów odpowiada tylko redaktor „Tyg. Akad.”

—»«—»«—

Redakcja zaznacza raz jeszcze, że nie umieszczamy żadnych artykułów, niepodpisanych pełnym nazwiskiem i adresem, które zostaną przysłane nam przez członków „Myśli Mocarstwowej”.

Solidarność młodych
to solidarność przyszłej
Polski

Jak to jest naprawdę

Przyjemnie było poczytać artykuły dyskusyjne Pruszyńskiego i Wasiutyńskiego w ostatnich numerach „Prosto z mostu”. To nie to co starzy, zarząd błotem muszą się obrzucać. My młodzieży bardzo prędko możemy dojść do zgody i tadu o ile naturalnie nie kieruje nami ręka starszych.

Niby rozmawiamy o jednej rzeczy rle w rzeczywistości wydaje się że przemawiamy do siebie nawet w obcym języku.

Nie chcę tu wymieniać tych czy innych różnic albo doszukiwać się powodów. bo to niejednokrotnie już było. Jedna rzecz jest pewna: młodzież jest całkowicie na uboczu, bardzo mało ludzi ze starszego pokolenia okazuje jej życzliwość. Przeważająca większość np. nie uważa, że jest niedła wśród młodych. Za naszych czasów mówili przed wojną było gorzej a i takco wytrzymaliśmy, i prawie w tej chwili gdy usłyszeć słowo kryzys zaraz replikują: Oho! przedwojenne czasy, to było życie! Czyż my młodzi możemy zrozumieć postępowanie ministrów, ludzi starszych i poważnych, te okólniki to, zwykłe triki taktyczne.

Na przyszłość chcemy mieć od nich mniej słów i obietnic. Albo „polityka gospodarcza” i „program gospodarczy”? (Specjalnie piszę w cudzysłowie!) Tak się temi zwrotami szafuje

w prasie a wiemy, że tego u nas niema. Natomiast widzimy okropną niedołężność i dorywczość latanie budżetu. Ot taki sobie litewski upór. No i kto przetrzyma? Kryzys czy my?

Sport pasjonujący wszystkich. Gdzieś niedziedzie już się odzywają głosy, że program gospodarczy, zdrowy i realny dopiero my stworzymy. Tak zaczy na mówić starsze społeczeństwo. Przy pomina mi się łacińskie przysłowie, — sens jest taki: niech szewc pilnuje butów a nie bierze się do tego, na czym się nie zna. Jako echo głosów na sprawę zbyt wygórowanego czesnego pojawiło się pewne udogodnienie w opłatach uniwersyteckich i to nas naprawdę ucieszyło. No i potem my studenci liczymy na pożyczki i zapomogi. Wprawdzie lepiej byłoby za te parę złotych dać swoją pracę ale co zrobić. Tylko, że pożyczek nikt nie będzie mógł spłacić a zapomoga to dla ambitniejszych i wrażliwszych jakoś niebardzo dobre brzmie.

* * *

Pojedynczo umiemy krzyczeć wcale niechę. Ale jeżeli chodzi o opinie publiczną, taka u nas nie istnieje. Wprawdzie Wasiutyński mówi że istnieje w Polsce psychologia kupy — ława panowie bracia! Ale pędzimy jak barany gdzie nie trzeba. A że ba-

rany często strzygą więc jesteśmy do nich podobni. Z tym cukrem to chytą sprawą. Zdążył potanieć 6 grudnia, to jest wtedy, kiedy wszyscy zapotrzebyli się w ten artykuł pierwszy potrzeby sprzedawany na wagę złota, to samo z węglem i naftą. Sklepikarze piszcza, że mają duże zapasy a czemu to jak coś podróżuje to w jeden dzień i odrazu. Delikatnie mówiąc jakaś siła nas oszwała i to wcale niechę. A my olbrzymia ilość ludzi?

Przecież to, my możemy dyktować warunki. Na przedmieściach żydy cukier sprzedają szarym ludziom drożej, bo mówią: „Pan starosta taki cennik ustalił!” Rotszyldy, Mellony i inni chłaciażerze zaczynają robić karierę od paru groszy. A my Polacy? My zaczynamy od „białych kraków”.

* * *

W „Białoruskiej Krynicy” z dnia 1 grudnia 1935 r. niejaki p. A. Dasukiewicz odpowiada niejakiemu p. Piatriuskiemu — gdyby nie cytowane moje słowa nigdy bym się nie domyślił, że Piatriuski i Piotrowski to jedna osoba. Ale to mniejsza. Białorusini znów swoje. I jeszcze się dziwią, że władze nasze utrudniają pracę różnym związkom białoruskim czy ukraińskim. Ciekawym, co by p. Dasukiewicz zrobił, gdyby np. p. Piotrowski zechciał w

jego własnym domu wypilować kawalek sifitu czy ściany? I tak niema czego narzekać. Na świecie niema drugiego kraju jak Polska, gdzie mniejszości mają lepiej a większość gorzej. My wiemy, że te ruchy odśrodkowe popiera nasi wrogowie. Czy Białorusini wiedzą ile ich działaczy w Bolszewizmie naszpikowanych kulami? A ile metrów kubicznych drzewa ścięli różni p. Ostrowscy na Sołowkach? A ile ziemi wydobyli przy kopaniu kanału do morza Białego? Proszę porównać. A my możemy panom Dasukiewiczom powiedzieć jedno: Nie oddamy ani metra ziemi, która jest przesyconą krwią polskiego żołnierza i potem polskiego robotnika. Nie oddamy ziemi na której wszystko my budowaliśmy, nakładem olbrzymich kosztów przez wiele lat. Choćby tam był tylko jeden Polak!

My nie jesteśmy pacyfistami. Takich jak kol. E. Sidorkiewicz jest więcej i ci zawsze będą zwracać oczy na Śląsk opolski, Śląsk cieszyński, Mazowsze pruskie i tyle innych ziem znajdujących się niestety obok Rzeczypospolitej!

J. Piotrowski

Redaktor Jadwiga Poklewska-Koziell

MANEWRY MIŁOSNE

W następnym programie: Najbardziej film małej czarodziejki ekranu
Shirley Temple „Nasze Słoneczko”

REWJA Bilken 25 gr. „Owoc zakazany” Rewja w 2 częściach
Program Nr. 51 p. t. 14 obrazach
Zespół artystyczny stanowią: Basia Relska, Lejmonowa, Szczawińska, Jędrzej-
kówna, Golczyńska, Placińska, Rogoyska, Zayenda, Janowski, Jankowski, Ostrow-
ski, Borcki, Jankowski, Winters. Udział bierze propagandowy zespół gó-
ralski (nowy program) Wojtko Harnasia-Podhalańskiego. Stryk Gądnia,
Michał Piksa i Józef Galica, ANONS: w przyszłym programie wystąpią: Lili
Rostańska i Zbigniew Opolski. Codziennie 2 przedstawienia: 6.30 i 9.15 w.
W niedzielę i święta 3 przedstawienia 4.15, 6.45 i 9.15.

Nowy minister oświaty



P. Prezydent Rzplitej mianował w ub. tyg. prof. politechniki warszawsk. Wojciecha Świętosławskiego ministrem wy-
znań religijnych i oświecenia publicznego. Równocześnie odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego ministra. Od-
lewaj: P. Prezydent Rzplitej, premier Kościłkowski i nowy minister oświaty prof. Świętosławski.



Grupa chłopców amerykańskich nie mogących sobie pozwolić na nabycie
karty wstępu na mecz piłki nożnej daje sobie radę jak może, by śledzić emo-
cjonującą rozgrywkę.

Notatki radiowe Kazania przez radio

W okresie od dnia 15 grudnia 1935 do dnia 15 stycznia 1936 roku wy-
głoszone zostaną przez radio w dni
święte następujące kazania: 15. 12. — Kazanie Adwentowe „W blaskach
powstałej zorzy” wygł. ks. prał. Tadeusz Jachimowski. 22. 12. —
Kazanie Adwentowe „W blaskach po-
wstałej zorzy”, wygł. ks. prał. Tadeusz Jachimowski. (II kazanie z
cyklu). 25. 12. Na uroczystość Bożego
Narodzenia — „Z pasterzami u źróbła
Betleemskiego”, wygł. z Poznania ks.
red. dr. Kazimierz Kowalski. 26. 12. Na
uroczystość św. Szczepana — „Duch ci
jest, który ożywia...” — wygł. w
Warszawie ks. prof. Michał

CO ZROBIĆ NA GWIAZDKĘ

radzi Majsterklepka z lepigliną

W domach poczyna już panować
przedświąteczne ożywienie. Już za nie-
pełna dwa tygodnie Boże Narodzenie,
gwiazdka... trzeba pomyśleć o choince,
przygotować ozdoby, świecadelka, u-
pominki. Tak trudno samemu coś wy-
myślić, aby to było i ładne i możliwe
do wykonania. Naturalnie wszystko
musi być własnej roboty, własnego po-

mysłu. Komu pomysłów zabraknie, a
kto chciałby je jeszcze wzbogacić, nie-
chaj posłucha przez radio dnia 11. 12.
o godz. 16.00 rozmowy Majsterklepki
z lepigliną, którzy uważają tak, jak i
mali radjosluchaczy, iż najwyższy
czas pomyśleć o choince, podać wiele
projektów ozdoby choinki i zro-
bienia prezentów gwiazdkowych.

Towarzystwo śpiewacze „I, owszem” WESOŁA AUDYCJA RADJOWA

Audycja Towarzystwa śpiewacze
„I, owszem”, nadana po raz pierwszy
ze Lwowa przed kilku tygodniami, od-
niosła duży sukces. Wobec tego człon-
kowie „Towarzystwa”, znane osobisto-
ści małego miasteczka, piwosze i kre-

glarze, których połączył kult śpiewu, a
rozłączają ambicje artystyczne, przed-
stawiają się radjosluchaczom raz je-
szcze dnia 11. 12. o godz. 20.00 we
środe.

JEDYNY KONCERT MISTRZOWSKI dn. 14 b.
w SALI KONSERWATORJUM (ul. Końska 1)
Największy francuski skrzypak-wirtuoz,
światowej sławy artysta JACQUES

W rewelacyjnym programie utwory Vitalisa, Mozarta, Francka, Szymanowskie-
go, Debussyego, Albeniza, De Falla. Przy fortep. Tasso Janopole. Bilety do
nabycia w skl. muz. „Filharmonia” (Wielka 8). Koncert nie będzie powtórzony
Przez radio nie nadawany.

CASINO Potężny fascynujący film o oryginalnej
koncepcji
BURZA nad Andami
Na tle genialnej wizji przyszłej wojny lotniczo-gazowej.
W rol. gł. JACK HOLT oraz urodziwy ANTONIO MORENO
i żywiołowa Hiszpanka MONA BARRIE
Arcyfيلم, który przewyższa najsmielsze przewidywania pacyfistów
na ekranie.

Emocja! Brawura! Bohaterstwo!
Napięcie! Erotyka! Wspaniała zdjęcie!
Nad program: Dodatki i aktualia.

Thibaud

UTONAŁ W JEZIORZE

ŚWIĘCIANY. Wincenty Bodunis
ze wsi Szakmy gminy podbrodzkiej,
wracając z lasu chciał skrócić sobie
drogę i poszedł przez jezioro Ocimiec.
Łódź się załamała i Bodunis utonął.
Zwłoki wydobyto.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 grudnia 1935 r.

DEWIZY:
Belgia 89,50 — 89,68 — 98,32.
Berlin 213,45 — 213,98 — 212,92.
Amsterdam 359,40 — 360,12 — 358,68.
Kopenhaga 116,95 — 117,24 — 116,66.
Londyn 26,18 — 25,00 — 26,11.
Nowy Jork — nie notowany.
Nowy Jork kabel 5,31 1/8 — 5,32 3/8
— 5,29 7/8.
Oslo 131,40 — 131,73 — 131,07.
Paryż 35,01 — 35,08 — 34,94.
Praga 31,97 — 22,01 — 21,93.
Zurych 172,05 — 173,39 — 171,71.

Tendencja niejednolita.

AKCJE:
Bank Polski 95,75.
Warsz. cukier 33,50.
Lilpop 7,00.
Ostrowiec 19,25.
Starachowice 31,50.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE:
Budowlana 40,00.

5% konw. 63,75 — 63,50 — 63,75.

5% kolejowa 56,50.

6% dol. 79,25.

Premjowa dolarowa 52,80 — 52,75.

Stabilizacyjna 63,13 — 63,00 — 64,00
— 63,88 dwa ostatnie drobne.

4 1/2% ziemskie 44,75 — 45,00.

5% Warszawy za 1936 r. 53,00 —
52,75 — 53,25 — 53,50, kurs ost.
drobny.

6% obl. Warsz. 8 i 9 em. 56,50.

Tendencja dla pożyczek przeważnie
słabsza, dla listów niejednolita.

URZĘDOWA CEDULA
GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ
I LNIARSKIEJ W WILNIE.

Dnia 10 grudnia 1935 r.
W złotych.

CENY TRANZAKCYJNE:

Mąka pszenna gat. I - C — 29,75.

Mąka pszenna gat. II - E — 25,75.

Mąka żytnia do 45% — 22,50 — 23,00

Mąka żytnia do 55% — 20,00 — 20,50.

Siemię lniane b. 90% f-co wagon sta-
cja załadowania — 30,50.

CENY ORIENTACYJNE:

Zyto I standard 700 g/l — 13,25 —
13,75.

Zyto II standard 670 g/l — 12,75 —
13,00.

Pszonika I standard 730 g/l — 18,25
— 19,00.

Pszonika II standard 710 g/l — 18,00
— 18,25.

Jęczmień I standard 650 g/l (kasany)
— 13,00 — 13,50.

Jęczmień II standard 620 g/l (kasany)
— 12,50 — 13,00.

Owies I standard 480 g/l — 13,75 —
14,25.

Owies II standard 450 g/l — 12,00 —
13,00.

—:—:—

Sztubaczka z papie- rosikiem...

Aczkolwiek cukiernie i restauracje
nie należą do lokali, które zaleca się
odwiedzać bez rodziców lub starszych
młodzieży szkolnej, niedawno można
było obserwować w jednej z większych
cukierni Wilna taki oto obrazek:

Do cukierni w godzinach popołud-
niowych wkracza młoda pareczka sztu-
backa...

„On” lat 18 „w cywilu” (nienagan-
ny ciemny kostjum), „ona” — 16-lat-
ka w bereczku szkolnym...

Nim młody Casanova fundował
bohdance kawę i ciastka, oraz bawił
ją wyszukany dyskusem — można
było wytrzymać, gdy jednak na stół
wychynęła maszyną papierosnicą i nie
tylko młodociany Walentin, lecz i
smarkula — dama serca poczęła także
ćmić papierosa „na oczach” u doro-
słych i nie pofatygowany się nawet
zdjąć z głowy bereczku ze znacznikiem
szkolnym — to już było trochę zawie-
le, nawet jak na nasze powojenne
czasy!

Nie dziwiłmy się przeto sarkaniu
obecnych przy tem starszych przy in-
nych stolikach: „Proszę pana, czy pan
widział coś podobnego! Gdyby tak za
moich czasów i t. d.”

Wincuk Markotny.

Teatr-Rewja „WESOŁY MURZYN” Ludwiska 4.
Jutro o 12 godzinie o. r. inauguracyjne otwarcie nowego teatru rewjowego.
I-sza Wielka Prze-
biejowa Rewja p. t. **RAID W KRAJNIE ŚMIECHU** w 2 częściach,
18 obrazach.
Udział przyjmują nawiązywalne siły artystyczne scen warszawskich. Kierownik
artyst. liter. REF-REN znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia
o 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 przedstaw. o g. 4, 6.30 i 9 wiecz.
Ceny miejsc kryzysowe BALON 25 gr. PARTER od 54 gr. Szczegóły w afi-
sach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

HELIOS Potężne arcydzieło egzotyczne **Napad na Kougo**
BOSAMBO (w cieniu Abisynji)
wg. słodkiej powieści mistrza sensacji EDGARA WALLACE'a.
W roli tytuł. znakomity śpiewak PAUL ROBESON. Reżys. Aleksander Korda.
Nad program: Atrakcje.

EKSPORT WYROBÓW RZEMIEŚ-
NICZYCH.

WILNO. Izba Rzemieślnicza pozo-
staje w stałym kontakcie z zagranicą,
dążąc do wzmocnienia eksportu wyro-
bów wileńskich do krajów obcych. Mu-
żliwości eksportowe wzmogą się jesz-
cze bardziej, gdy nastąpi ulepszenie
warsztatów pracujących na wywóz.

proszka
KOWALSKINA
TOWARNE DROBY UPORZĄDKOWANE
BOLACH GEOM

EKSPORT TRZODY DO NIEMIEC.

GŁĘBOKIE. Na terenie pow. dzi-
śnieńskiego rozpocznie się z dniem 20
bm. zakup trzody chlewnej na eksport
do Niemiec. Świnie będą nabywane
przez Zw. Eksporterów Bekonu i Arty-
kułów Zwierzęcych bezpośrednio od
producentów na specjalnych spędach,
zwoływanych przez OTO. i KR. Zakup
będzie dokonywany w każdy piątek.
Cena ma być płacona producentom za
kg. żywej wagi od gr. 70 do 90 bez
zadnych potrąceń.

JAK ŚLICZNIE
MŁODO WYGLĄDA
mówią o Pani, która
przed chwilą musnęła
twarz puszką, pokry-
wając ją niewidoczną
warstwą subtelnej
pudru A b a r i d.
Sporządzony z cebulek
lilij białej, idealnie mi-
ki, nieszkodliwy,
dobrze przylega,
przyswajając cerze
świeżość i powab.

PUDER
ABARID

JUŻ CZAS
pomyśleć o
ogłoszeniach
świętecznych

Ogłoszenia do „SŁOWA” i innych
pism — przyjmujemy
na bardzo dogodnych warun-
kach

Biuro Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kupno i sprzedaż

GABINETOWA maszyna nożna
do sprzedania niedrogo, Kurland-
ska 12 m. 1, Rose.

KUPIĘ działkę w okolicy Tryno-
pola. Oferty składać do Adm.
pod „B. T.”.

BREMA pełne wydanie kupię oka-
zyjnie. Łaskawe zgłoszenia pod
„Pomoc” do Adm.

Psa myśliwskiego młodego bez
tresury kupię. Oferty pod „Sezon”
do Adm.

PLACE BUDOWLANE przy ul. Por-
tovej 24 i Górze Bonifajowej do sprze-
dania. Informacje — św. Jacka 9-1,
tel. 13 — 11.

Lokale

Do wynajęcia mieszkanie 3
pokojowe w pobliżu Sądu z
wygodami, ciepłe, słoneczne,
świeżo odremontowane, Tarta-
ki 19 (róg Ciasnej) o warunkach
tamże m. 4, lub. tel. 3-52.

Do wynajęcia od 1-go stycznia
mieszkanie 6 cio pokojowe z wszel-
kimi wygodami ciepłe, suche i
słoneczne, ul. Dąbrowskiego 7.

Pokój z wygodami i używalno-
ścią telefonu, do wynajęcia dla
samotnego, Antokol 50 m. 2.

POSZUKUJE się mieszkania 2-po-
kojowego z kuchnią. Oferty pod
„Czystość” do Adm.

Poszukują pracy

KAUCJĘ złożę za posadę wo-
zowego w instytucji prywatnej. Ła-
skawe oferty dla „D. G.” do Adm.

Młody człowiek pragnie otrzy-
mać jakąś pracę, którąby dała
mu możliwość dokończenia studiów.
Referencje poważne. Łaskawe ofe-
rty kierować do Redakcji „Słowa”
pod „Studia”.

Młoda, inteligentna wychowaw-
czyni poszukuje posady do dzie-
ci. Może na przychodzącą. Świa-
dectwa i referencje poważne. Ul.
Jagiellońska 2 — 5, Restauracja
Mazowiecka od 5—7 g.

SIÓSTRA PIELEŃNIARKA raty-
nowana przyjmuje dyżury do chorych.
Zastrzyki, masaże, bańki.
Miejscowości obcężna. M. Wilno,
ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Kre-
niowa.

Poszukuję posady posiadam
kwalifikacje buchalterki i pieleg-
niarki. Bjmutis, Metropolitana 3
m. 8, tamże przyjmuje się robo-
tę, wchodzącą w zakres artystycz-
nego hafciarstwa

B. OFICER, przedsiębiorczy po-
dejmuje się administrowania domem
wzmacniając na mieszkanie. Łaskawe
oferty pod „Zamiana” do Adm.

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy mł-
dzień lat 18 zdolny, uczciwy i pra-
cowity. Ul. Wilkomińska 117 m. 1.

PRACZKA poszukuje pracy. Posiada
poważne referencje. Oferty do admini-
stracji „Słowa” sub „praczka”.

MŁODA OSOBA poszukuje pracy ka-
celaryjnej, piszę na maszynie, po-
siadam praktykę w biurach wojsko-
wych. Oferty do „Słowa” pod J. O

**WYCHOWAWCZYNI WYKWAŁIFIKO-
WANA** z ukończ. Seminarjum Ochro-
niarsk. poszukuje posady prywatnej lub
do prowadzenia przedszkola (komplet).
Posiada poważne referencje. Ego-
dzi się na wyjazd. Zgłoszenia do admi-
nistracji Słowa dla C. G.

Różne

PORADNIA ZAWODOWA dla dzie-
ci Stowarzyszenia „Służba Obywa-
telska” w Wilnie przy ul. Biskupa
Bandurskiego 4 m. 6 poleca wykwa-
lifkowane: nauczycielki, ekspedjent-
ki ze znajomością prowadzenia re-
chunkowości, maszynistki, instruktor-
ki szycia i gotowania oraz pielegniar-
ki.
Poszukuje wykwalifikowane wycho-
wawczynie oraz ogrodniczki. Porad-
nia czynna w poniedziałki, środy i
piątki od 13-jej do 15-tej. Pośredniost-
wo bezpłatne.

SPRAWDZANA niejednokrotnie
i znana od 15 lat Stowarzyszenie
Pań Miłośniczek inteligentna pa-
ni W. R. znajduje się w opłaka-
nym położeniu. Siostra psychicz-
nie chora, sama zaś zapadła na
zakażenie krwi, wskutek którego
nie robić nie może. Zwracamy się
przeto do naszych łaskawych
czytelniczek z prośbą o pomoc.
Najmniejsze datki prosimy skła-
dać w naszej Administracji dla
W. B. lub na Zaręcznej 5—2.